

Dzianowicz o „Strzępach”: to film dla widza, który wierzy w ludzi »12

Płockie „Damy i huzary” w Wilnie »13

Pałace wileńskie: rezydencja „bojownika” Józefa Montwiłła »16-17

Ach, ten kwiecień plecień... »18-19

Niemieccy żołnierze już na Litwie. Rupšys: „To skuteczniejsze odstraszenie wroga”



Fot. KAM

„Wolność Litwy jest naszą wolnością. Bezpieczeństwo Litwy jest naszym bezpieczeństwem” — podczas konferencji prasowej w poniedziałek skomentował ambasador Niemiec przybycie na Litwę pierwszych niemieckich żołnierzy. Rozlokowanie niemieckiej brygady w naszym kraju określił jako wydarzenie bez precedensu w historii sojuszu. »6

Groźna kalima nad Litwą: wyzwanie dla roślin i zdrowia »8

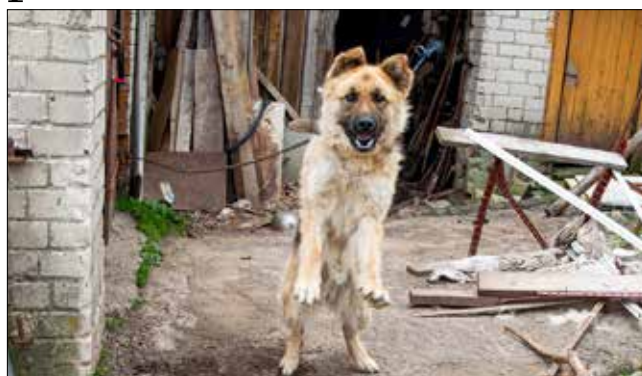


ISSN 1392-0405



9 771392 040028

Politycy dążą do uwolnienia psów z łańcuchów »9



KURIER
WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

**Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel. +370 260 84 44**

Redaktor naczelny:
Robert Mickiewicz
(redaktor@kurierwilenski.lt).

Zastępcy red. nac.:
Brygita Łapszewicz
(b.lapszewicz@kurierwilenski.lt)
Apolinary Klonowski (ds. online)
(a.klonowski@kurierwilenski.lt)

Dziennikarze: Honorata Adamowicz,
Aleksander Borowik, Justyna Giedrojc,
Rajmund Klonowski, Anna Pieszko,
Antoni Radczenko, Marian Paluszkie-
wicz — fotoreporter.

Dział Promocji: Andrzej Podworski —
prenumerata (tel. +370 685 040 84),
kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta
Balkiewicz — reklama (tel. +370 260
84 44, reklama@kurierwilenski.lt).

Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski”

Druk: VšĮ „Vilnijos žodis”

Nakład: 2500 egz.

*Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Zastrzega sobie prawo
do skracania i adiacji tekstów.*

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

*Opinie Czytelników zawarte w ich listach
nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.*



DZIENNIK NALEŻY DO
EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH
MNIJSZOŚCI
NARODOWYCH



Fundacja
**POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE**
im. Jana Olszewskiego

Projekt finansowany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy
za Granicą 2023-2024.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów
i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
im. Jana Olszewskiego.

Aleksander Borowik



Koreańska telewizja zamazała spodnie prezentera BBC. W ramach walki z... kapitalizmem!

OCENZUROWANO BRYTYJSKI PROGRAM... OGRODNICZY

Brytyjski program telewizyjny „Tajemnice Ogrodu” stał się szalenie popularnym w Korei Północnej. Wiadomo z jakich przyczyn — tam, jak się samemu nie nie hoduje, ani sadi, to i do garnka niczego się nie włoży. W emitowanej przez koreańską stację wersję zaszły jednak pewne zmiany. W jednym z odcinków widzowie mogli zobaczyć autora programu Alana Titchmarsha klęczącego w ziemi obok doniczek i donic.

UWAGA NA SPODNIĘ PREZENTERA...

Ale tym, co przykuło szczególną uwagę widzów, były jego džinsy, nieudolnie zamazane przez północnokoreańską cenzurę. Titchmarsh, który nigdy nie przypuszczał, że jego programy dotrą do Korei Północnej, wyraził nadzieję, że „kojąca natura brytyjskiego ogrodnictwa” zostanie tam jednak przyjęta. Odcinek, który zwrócił uwagę cenzorów, został na-

Komentarz dnia

Jak w Korei Północnej piorą džinsy

grany w 2010 r. w ogrodach XVII-wiecznego Hatfield House w Hertfordshire.

15 MINUT NA ODCINEK

Cenzorzy północnokoreańscy skracają każdy godzinny odcinek do 15 minut, a komentarz Titchmarsha jest zastępowany przez własnego lektora na tle muzyki. Cenzorom nie spodobał się również strój prowadzącego. Dlatego jego wąskie džinsy zostały zamazane.

„W wieku 74 lat zacząłem być traktowany tak jak niegdyś Elvis Presley, Tom Jones czy Rod Stewart. Noszę spodnie, które przez osoby o wrażliwym usposobieniu są uważane za zbyt obcisłe” — powiedział prowadzący w rozmowie z BBC.

DŽINSY — SYMBOL ZACHODNIEGO IMPERIALIZMU!

Zasady dotyczące noszenia džinsów w Korei Północnej są bezwzględnie surowe. Zostały wprowadzone w latach 90. XX w. przez poprzedniego przywódcę Kim Dzong Ila, który uważał je za symbol zachodniego, a zwłaszcza amerykańskiego, imperializmu. Obecny przywódca, Kim Dzong Un, również nie jest fanem obcisłych džinsów (nic dziwnego — jest gruby jak beczka!) i koszulek z zachodnimi logotypami, a które to są bardzo popularne w Korei, ale tej drugiej — Południowej.

„NIECH ŻYJE SOC-STYL!”

Dosyć względnie niedawno (a czas tam pły-

nie wolno, „dostojnie”), bo w 2020 r., północnokoreańska gazeta „Rodong Sinmun” wezwała obywateli do odrzucenia „kultury burżuazyjnej” na rzecz „wyższego socjalistycznego stylu życia”. A w 2022 r. Radio Wolna Azja doniosło, że reżim zaostrza represje przeciwko „kapitalistycznej” modzie i nawet fryzurach, zwłaszcza wśród młodych kobiet. Żadnych warkoczy! Dlaczego? Bo pod hełmem się nie mieszczą...

Zachodnie programy rzadko pojawiają się na ekranach w Korei Północnej, ponieważ reżim nie chce pokazywać, jak żyje się w rozwiniętych krajach.

KRADNĄ WSZYSTKO, CO SIĘ DA!

BBC, które produkuje „Tajemnice Ogrodu”, nie wie, w jaki sposób program dotarł do tego kraju. Podpowiadamy — kradną wszystkie technologie na potęgę! Od guzików do rakiet. A co tam za problem ściągnąć jakiś stary, zakichany program telewizyjny...

I JESZCZE TROCHĘ ABSURDU...

W grudniu 2021 r., w 10. rocznicę śmierci Kim Dzong Ila, wprowadzono zakaz śmiania się, picia alkoholu i robienia zakupów przez 11 dni. W każdym domu powinien wisieć portret panującego wodza. A w chwili pożaru obywatel jest zobowiązany do ratowania przede wszystkim... wizerunku przywódcy! ■



W Rwandzie upamiętniono 30. rocznicę ludobójstwa, w którym zginęło 800 tys. osób
Fot. EPA-ELTA

Apel o przekazanie części podatku na „Kurier Wileński”

Szanowni Czytelnicy! Apelujemy do Was o przekazanie 1,2 proc. od wpłaconego przez Was w 2023 r. do Inspekcji Podatkowej podatku dochodowego — na rzecz „Kuriera Wileńskiego”.

Jest to kluczowe, aby polski dziennik na Litwie mógł istnieć. Bez swoich mediów społeczność Polaków na Litwie nie będzie miała siły przebicia, aby walczyć o swoje interesy.

Krok po kroku

Mieszkańcy Litwy na rzecz organizacji pozarządowych mogą co roku przekazać 1,2 proc. swojego podatku.

Jak można wesprzeć „Kuriera Wileńskiego”? Wystarczy do 2 maja 2024 r. złożyć elektronicznie

wniosek FR0512. Możemy go przekazać za pośrednictwem EDS (lit. Elektroninio deklaravimo sistema) po wejściu na stronę <https://deklaravimas.vmi.lt>. Kolejność działań:

Wybieramy:

Deklaravimas

Klikamy: Pildyti formą; Wypełniamy formularz wg instrukcji;

Aby wypełnić wniosek FR0512, należy wpisać kod identyfikacyjny „Kuriera Wileńskiego” —

300073186 (įmonės kodas 300073186).

UWAGA: wniosek złożony po 2 maja br. już nie będzie rozpatrywany. Zostanie on także odrzucony, jeżeli w terminie przed 2 maja br. nie złożymy deklaracji podatkowej GPM311 za 2023 rok.

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące składania deklaracji FR0512 można uzyskać na stronie internetowej www.vmi.lt lub telefonicznie pod nr tel. 1882.

Redakcja

Imieniny

9 kwietnia

Achacego, Antoniego, Demetrii, Dobrosława, Dominika, Franciszka, Hilarego, Kasyldy, Katarzyny, Konrada, Mai, Marcei, Notgera, Prochora, Tomasza, Wadima, Waltera

10 kwietnia

Apoloniusza, Daniela, Grodzisława, Henryka, Magdaleny, Makarego, Małgorzaty, Marka, Michała, Paladiusza, Terencjusza

Cytat dnia

„Jeśli Kongres USA nie pomoże Ukrainie, Ukraina przegra wojnę. (...) Bez wsparcia Kongresu trudno nam będzie wygrać, a wręcz przetrwać (jako kraj)” — oznajmił prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podczas wideokonferencji z ambasadorami krajów należących do platformy United24.

Liczba dnia

7 proc. zarobili w tym roku na Litwie fundusze emerytalne drugiego szczebla. Ogółem od 2004 roku, gdy powołano fundusze, zarobiły one 64 proc.

Wyrazy najgłębszego współczucia i żalu

Henrykowi Nowickiemu

z powodu śmierci ukochanej Mamy

składają przyjaciele z Polskiego Teatru STUDIO w Wilnie
z kierownik artystycznym Lilą Kiejzik



BEZPIECZEŃSTWO Dyskusje nad wprowadzeniem „cybergranicy”

Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cybernetycznego (NKSC) nie zaobserwowało wzrostu liczby cyberataków w pierwszym kwartale bieżącego roku. Zastępca dyrektora NKSC, Antanas Aleknavičius, podaje, że liczba incydentów w tym okresie jest podobna do danych z roku poprzedniego. Jednocześnie ekspert ds. cyberbezpieczeństwa zaleca rozważenie wprowadzenia „cybergranicy” dla ochrony Litwy. Aleknavičius zauważa, że konsumenci na Litwie bagatelizują kwestię bezpieczeństwa swoich danych osobowych i firmowych. Analitycy zwracają uwagę na rosnące zagrożenie ze strony cyberprzestępców oraz potrzebę nowych narzędzi do zwalczania ataków. Zdaniem ekspertów, Litwa powinna rozważyć wprowadzenie „cybergranicy”, aby zwiększyć swoje bezpieczeństwo w przestrzeni cyfrowej. Konieczne jest również większe zaangażowanie Unii Europejskiej — w ostatnich latach na Litwie odnotowano wiele cyberataków, co podkreśla potrzebę podjęcia skutecznych działań w zakresie cyberbezpieczeństwa.

OBRONA Kasčiūnas zapowiada zmiany w podejściu do inwestorów



W wywiadzie udzielonym dla BNS nowy minister ochrony kraju, Laurynas Kasčiūnas, zapowiada zmiany w podejściu do inwestorów i producentów przemysłu obronnego Litwy. Planuje spotkania z nimi, pod-

kreślając wagę lokalnej produkcji dla bezpieczeństwa kraju. Szef resortu obrony planuje także utworzenie stanowisk dowodzenia, zakup litewskich dronów dla Ukrainy i rozwój obrony cywilnej. Kasčiūnas przekazał również informacje o planowanych działaniach dotyczących rezerwy wojskowej, kontrmobilności, czołgów Leopard, obrony powietrznej, nowego poligonu i dodatkowego finansowania obronności, a także o roli biznesu w tych procesach. Negocjacje w sprawie finansowania obronności są nadal w trakcie, a minister planuje podjęcie działań dla przyciągnięcia opozycji do dialogu na ten temat. Zespół polityczny ministra również ulegnie niektórym zmianom, a jego członkowie będą odpowiadać za konkretne obszary. Kasčiūnas konsekwentnie podkreśla potrzebę innowacji i dostosowania Litwy do dzisiejszych wymagań obronnych.

WOJSKO Inicjatywę Trójmorza zabezpieczy 400 żołnierzy

400 żołnierzy litewskich sił zbrojnych będzie odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa podczas szczytu Inicjatywy Trójmorza we czwartek 11 kwietnia w Wilnie. Wojsko poinformowało, że od poniedziałku można zobaczyć żołnierzy i sprzęt wojskowy na terenie Wilna. Batalion obrony powietrznej będzie rozmieszczony na trasach transportu publicznego w dniach 8-12 kwietnia, unikając obszarów tłumów. Zainstalowane zostaną również systemy obrony powietrznej NASAMS. Inicjatywa Trójmorza łączy 13 krajów UE, a partnerami strategicznymi są m.in. USA, Niemcy i Japonia — oczekuje się, że dołączy ona do inicjatywy na spotkaniu w Litwie.

WILNO „Inni, ale nie obcy”: obchody Światowego Dnia Romów

W poniedziałek 8 kwietnia w Wilnie odbyły się obchody Światowego Dnia Romów. Wydarzenia

rozpoczęły się po południu na moście na Zwierzyńcu, gdzie został odśpiewany hymn romski, a następnie odbyło się uroczyste puszczenie wieńców na Wilii. Odbyła się też konferencja w Sejmie, która skupiła się na kulturze romskiej, integracji społecznej i zwalczaniu stereotypów. Udział w dyskusji wzięły wicemer Wilna, Simona Bieliūnė, oraz dyrektorka Departamentu Mniejszości Narodowych, Vida Montvydaitė. Przewodniczący społeczności romskiej w Litwie, Isztwan Kwik, podkreślał konieczność omówienia ważnych kwestii politycznych i praw człowieka dotyczących Romów na szczeblu UE. Obecni byli także młodzi Romowie z Finlandii i Estonii. Podczas konferencji została zaprezentowana publikacja „Romowie są inni, ale nie obcy” oraz zbiór litewskich pieśni romskich „Romane gilia. Litewskie pieśni romskie”. 8 kwietnia to symboliczna data, gdyż w 1971 r. w Londynie odbył się pierwszy Światowy Kongres Romów, który zaowocował powstaniem organizacji Union Romani Internationale i ogłoszeniem Międzynarodowego Dnia Romów w 1990 roku podczas Kongresu w Polsce. Od 2004 roku na Litwie upamiętnia się także Romów, którzy zostali zamordowani w czasie Holokaustu. Dzień pamięci ma miejsce 2 sierpnia.

NAZWISKA Sąd rozpatrzy sprawę końcówek w nazwiskach litewskich

Sąd Najwyższy Litwy zakwestionował ograniczenia w wyborze nazwiska przez kobiety z końcówką -a. Sprawa dotyczyła kobiety chcącej zmienić nazwisko z -ienė na -a, tj. na nazwisko męża. Sąd stwierdził, że przepisy są dyskryminujące i odesłał sprawę do Sądu Administracyjnego Litwy. Kobieta argumentowała, że chce pozbyć się litewskiej końcówki, narzucanie której, według niej, nie jest sprawiedliwe.

Poszerzone Kolegium Sędziów Sądu Najwyższego pytało, czy ograniczenia w wyborze nazwiska są zgodne z Konstytucją i ustawą o ochronie praw człowieka. Kobieta argumentowała, że posiadacze nielitewskich nazwisk mają większe prawa, aby wybrać preferowaną formę nazwiska, gdy tymczasem posiadacze nazwisk litewskich mają odgórnie narzucone zasady. Sąd zauważył brak kryteriów dotyczących pochodzenia nazwiska i określania o ich „litewskość”, co niesie ze sobą niepewność prawną i potencjalną dyskryminację.

MSZ Litwa planuje powołać attaché obrony w Kazachstanie

Litwa planuje utworzyć stanowisko attaché obrony w Kazachstanie na podstawie decyzji rządu zarejestrowanej w tym tygodniu w systemie informacji o aktach prawnych. Attaché obrony przy litewskiej misji dyplomatycznej w Kazachstanie miałby pełnić funkcje nie tylko w Kazachstanie, ale także w Kirgistanie, Chinach, Tadżykistanie, Turkmenistanie i Uzbekistanie. Stanowisko attaché obrony było wcześniej utrzymywane do 2016 r., kiedy to zlikwidowano je na rzecz attaché obrony w Chinach. Zmiana ta nastąpiła po pogorszeniu stosunków z Chinami w związku z dialogiem Litwy z Tajwanem. Obecnie rola attaché obrony w Chinach jest niewłaściwa, więc ustanowienie jej w Kazachstanie jest korzystniejsze ze względu na aktywną politycznie rolę tego kraju w regionie. Ministerstwo Ochrony Kraju podkreśla, że nowe stanowisko nie będzie wymagać dodatkowych środków z budżetu państwa.

LITWA Przewoźnicy międzymiastowi odnowią zajezdnie

Przewoźnicy międzymiastowi na Litwie odnawiają swoje zajezdnie autobusowe. Nowe

autobusy zastępują starsze, które nie spełniają obowiązujących norm. Zajezdnia autobusowa w Możejkach planuje zakup dwóch nowych autobusów za 360 tys. euro. Podobnie zrobią przewoźnicy z Poniewieża i Szyrwint. Dyrektor spółki w Możejkach informuje, że od 2026 r. autobusy nie mogą być starsze niż 10 lat. Firma zamierza sfinansować zakupy ze środków własnych. Zarząd poniewieżskiej zajezdni także przygotowuje się do zakupu nowych autobusów. Przetarg wygrała firma Adampolis. Mer Szyrwint Živilė Pinskuvienė poinformowała, że flota autobusowa rejonu jest prawie odnowiona. Duże firmy transportowe także muszą odnowić swoje floty. Dyrektor formy Kautra przyznał, że sektor transportu stoi przed wyzwaniem, nie wiadomo, czy jest gotowy na zmiany. Przewodniczący Litewskiego Stowarzyszenia Przewoźników Pasażerskich (LKVA) Gintaras Nakutis potwierdza, że sytuacja na rynku przewoźników nie uległa zmianie od lipca ubiegłego roku. Przewoźnicy mają niewiele czasu na dostosowanie się do nowych przepisów.

EKOLOGIA Mierzeja Kurońska poszukuje strażników wydm

Park Narodowy Mierzei Kurońskiej (KNNP) ogłasza poszukiwanie czterech strażników wydm na sezon letni. Praca polega m.in. na informowaniu wczasowiczów o zasadach odwiedzania wrażliwych obszarów, konserwacji terenu i zapobiegania szkodom. Strażnicy będą pracować na zmiany od maja do września w trzech rezerwatach. Wymagane jest średnie wykształcenie, biegła znajomość angielskiego (B1) i prawo jazdy. Wynagrodzenie 7 euro/godz., zapewnione zakwaterowanie. Aplikanci powinni przygotować się na intensywną pracę fizyczną i duże nasłonecznienie.

UKRAINA Litwa przekazała Ukrainie transportery opancerzone M577



Litwa w piątek 5 kwietnia przekazała Ukrainie transportery opancerzone M577 — donosi Ministerstwo Ochrony Kraju (KAM). Litwa dostarczyła już broń, amunicję i przekazała 35 mln euro na inicjatywę wspierającą Ukrainę. Planuje też pomoc finansową i techniczną na lata 2024-2026.

WILNO Plac Cvirki zmieni nazwę

Nazwa placu imienia Petrasa Cvirki w Wilnie, pisarza z czasów sowieckich, zostanie usunięta. Plac będzie bezimienny do czasu ustalenia nowej nazwy. Dyskusja na ten temat odbędzie się w przyszłości. Decyzja Komisji Pamięci Historycznej wymaga jeszcze zatwierdzenia przez radę miasta. Zaproponowano powiązanie nowej nazwy z zapomnianymi nazwami miejsc, takimi jak Uosto i Buřalo. Jednakże, specjalna komisja uznała, że Cvirka był aktywnym uczestnikiem reżimu sowieckiego i propagował ideologię totalitarną. Na Litwie obowiązuje zakaz propagowania reżimów totalitarnych i ich symboli. Wszelkie symbole uznane za propagujące reżimy totalitarne, w tym nazwy ulic czy place, muszą więc zostać usunięte z przestrzeni publicznej.

Str. opr. Alicja Klonowska na podst. BNS, mat. pras., inf.wł.; Fot. Julius Kalinskas, ELTA; KAM alicja.klonowska@kurierwilenski.lt

Pierwsi żołnierze Bundeswehry już na Litwie

Anna Pieszko

— Obecność wojsk NATO na terytorium Litwy jest strategicznym interesem naszego kraju. Porozumienie z Bundeswehrą zakłada, że będzie to niemiecka brygada. Im szybciej ci żołnierze trafią na Litwę, tym lepiej, ponieważ wojna trwa i nie wiadomo, co przyjdzie na myśl szizofrenikom na Kremlu — komentuje w rozmowie z naszym dziennikiem Artur Płockszto, wykładowca Litewskiej Akademii Wojskowej im. generała Jonasa Žemaitisa.

Przybyłych powitał po niemiecku minister ochrony kraju Laurynas Kasčiūnas. Zapewnił, że zrobi wszystko, co w jego mocy, aby przybywający na Litwę żołnierze poczuli się jak w domu.

Początkowo skład niemieckiej brygady na Litwie będzie liczył ponad 20 żołnierzy.

— Wojsko nigdy nie wchodzi na teren nieznaną, dlatego celem pierwszej grupy relokowanych żołnierzy będzie rozpoznanie terenu i organizowanie pobytu całej brygady. Kiedy wszyscy się rozlokują, powstanie miasto wielkości Druskienik — mówi nasz rozmówca.

ŁĄCZNIE NA LITWĘ PRZYJEDZIE 4,8 TYS. ŻOŁNIERZY I 200 CYWILI

Jak zapowiedział minister ochrony kraju Laurynas Kasčiūnas, relokacja niemieckich wojsk odbywa się „zgodnie z planem”.

„Okolo 150 kolejnych żołnierzy przybędzie w tym roku w październiku” — powiedział polityk.

Według niego główna część brygady trafi na Litwę w 2025 r., a pełną zdolność operacyjną osiągnie w 2027 r. Według ministra stworzenie niezbędnych warunków dla niemieckich żołnierzy będzie kosztować Litwę „okolo 800 mln euro”.

Niemcy zobowiązały się do rozmieszczenia na Litwie ciężkiej brygady z trzema batalionami manewrowymi i wszystkimi niezbędnymi jednostkami wsparcia bojowego i zaopatrzenia.



„Strona niemiecka wielokrotnie udawadniała, że dotrzymuje słowa” — powiedział dowódca armii litewskiej Valdemaras Rupšys. **Fot. Žygmantas Gedvila, ELTA**

Brygada będzie składać się z jednostek już istniejących i nowo formowanych. Na Litwę zostaną przeniesione 203. Batalion Pancerny z Nadrenii Północnej-Westfalii i 122. Batalion Piechoty Panczernej z Bawarii. Stacjonująca obecnie na Litwie grupa bojowa wejdzie w skład wielonarodowego batalionu i stanie się integralną częścią brygady.

„Łącznie na Litwę przyjedzie 4,8 tys. żołnierzy i 200 cywili, którzy służą w Bundeswehrze i będą tu stacjonować” — podczas konferencji prasowej zapowiedział Cornelius Zimmermann, ambasador Niemiec na Litwie.

W jego ocenie fakt, że Niemcy rozmieszczają brygadę we wschodniej strefie przygranicznej NATO, jest decyzją bez precedensu. „Wolność Litwy jest naszą wolnością. A bezpieczeństwo Litwy jest naszym bezpieczeństwem” — powiedział Zimmermann.

SKUTECZNIEJSZE ODSTRASZANIE WROGA I WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO

Niemieccy żołnierze będą odbywać służbę w dwóch miejscach — Rudnikach i Rukli. Żołnierze wraz z rodzinami zamieszkają w Wilnie i Kownie, dodatkowo w innych częściach Litwy powstaną punkty logistyczne.

„Strona niemiecka wielokrotnie udawadniała, że dotrzymuje słowa”

— powiedział uczestniczący w konferencji prasowej dowódca armii litewskiej Valdemaras Rupšys. „Dla nas oznacza to skuteczniejsze odstraszenie wroga i jeszcze większe bezpieczeństwo a także jest przykładem wyjątkowego przywództwa i zaangażowania, kiedy rzeczywiście widzimy, że kolektywna obrona i jednostki NATO działają na naszą korzyść” — dodał.

O rozmieszczeniu niemieckiej brygady na Litwie zaczęto mówić po inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. Niemcy zapowiedziały konkretne zobowiązanie w tym zakresie w czerwcu ubiegłego roku. Celem jest wzmocnienie bezpieczeństwa Litwy i całej wschodniej flanki NATO.

— Bezpiecznie nigdy nie możemy się czuć, dopóki nie zmieni się władza na Kremlu. Agresja na Ukrainę rozpoczęła się bez żadnych racjonalnych ku temu podstaw. Nikt więc nie może w stu procentach zagwarantować, czy się nie rozszerzy. Po doświadczeniach ukraińskich z pewnością jednak pojawi się kalkulacja, czy warto rozpocząć agresję na następne kraje. Im silniejsze będzie państwo, które planowałoby zaatakować, tym mniejsza wiarygodność takiej wojny — wskazuje Artur Płockszto.

Na podst. inf. wł., BNS.

Polska wybory samorządowe ma za sobą

W Polsce, w minioną niedzielę, odbyły się wybory samorządowe. Frekwencja wyniosła ponad 51 proc. Najwięcej głosów zdobyły Prawo i Sprawiedliwość oraz Koalicja Obywatelska.

7 kwietnia w Polsce odbyły się wybory. Przed zamknięciem dzisiejszego numeru „Kuriera Wileńskiego” Państwowa Komisja Wyborcza jeszcze nie podała ostatecznych wyników. Z sondaży, przeprowadzonych przez Ipsos wynika, że najwięcej głosów zdobyło Prawo i Sprawiedliwość — 33,7 proc. Na drugim miejscu znalazła się Koalicja Obywatelska z 31,9 proc. na koncie. Trzecia Droga uplasowała się na miejscu trzecim z wynikiem 13,5 proc. na koncie. Konfederacja zdobyła 7,5 proc., natomiast Lewica — 6,8 proc., a Stowarzyszenie Bezpartyjni Samorządowcy zdobyło 2,7 proc.

FREKWENCJA WYBORCZA

Lider PiS-u oświadczył, że to jest dziewiąte zwycięstwo z rządu jego ugrupowania. „To zwycięstwo powinno dla nas być przede wszystkim zachętą do pracy” — oświadczył w niedzielę wieczorem Jarosław Kaczyński. Dodał, że jego zdaniem w danym momencie jego partia uzyskałaby znacznie więcej w wyborach parlamentarnych.

Wynik wyborczy skomentował również lider KO. „Co cieszy? Systematyczne odrabianie strat: w 2018 siedem punktów, w 2023 pięć, dzisiaj — dwa. Rekordowe zwycięstwo w miastach. Przewaga w sejmikach. Co martwi? Demobilizacja, szczególnie wśród młodych, porażka na wschodzie i na wsi. Wniosek dla nas? Nie marudzimy! Do roboty” — napisał w sieciach społecznościowych Donald Tusk.

Frekwencja w niedzielnych wyborach samorządowych przekroczyła 51 proc. Przykładowo w 2018 frekwencja wyniosła 54 proc. Natomiast jeśli przyjrzymy się wszystkim wyborom samorządowym po 1990, to generalnie zawsze frekwencja wynosiła mniej niż 50 proc. Najniższa frekwencja była w



■ Już w poniedziałek znane były wyniki 99 proc. obwodowych komisji wyborczych 1996 roku, kiedy do urn wyborczych przyszło tylko 33 proc. wyborców.

SYTUACJA W DUŻYCH MIASTACH

W Warszawie już w I turze wygrał obecny prezydent miasta Rafał Trzaskowski. „Dla chłopaka, który urodził się w Warszawie i tutaj wychował, to zaufanie warszawiaków i warszawiaków jest czymś, co najbardziej buduje” — oświadczył podczas wieczoru wyborczego polityk. Trzaskowskiemu osobiście pogratulował Donald Tusk twierdząc, że Trzaskowski jest liderem demokratycznej Polski samorządowej. Komentując wynik w Warszawie premier odniósł się do sytuacji w całym kraju. „To, że udało nam się odbić kolejne województwa, to że w miastach PiS nasz główny oponent poniósł spektakularną klęskę, to nie zmienia faktu, że dzisiaj widzimy, że ta droga nie będzie łatwa także w przyszłości. Nic nie będzie łatwe — w świecie, w Europie i w Polsce” — powiedział polityk.

Poza tym reelekcję zdobyła w Gdańsku Aleksandra Dulciewicz oraz Marcin Krupa w Katowicach. We Wrocławiu w drugiej turze zmierzą się prezydent Jacek Sutryk i Izabela Bodnar, w Krakowie Aleksander

Miszalski i Łukasz Gibała, w Rzeszowie prezydent Konrad Fijołek z Jackiem Strojnym.

PRASA ZAGRANICZNA

Wybory samorządowe w Polsce były też obserwowane w innych krajach. Francuski dziennik Les Echos napisał, że Polska odwraca się od ultrakonserwatywnej prawicy. Natomiast agencja AFP zaznaczyła, że wybory były testem dla obecnej koalicji rządzącej. „Dobry wynik obozu proeuropejskiego był ważny dla rządu, bo po pierwszych 100 dniach u władzy wydaje się on tracić impet, a niektórzy wyborcy krytykują go za powolne tempo zmian” — zauważyła agencja.

Inny francuski portal Le Grand Continent nie był już optymistyczny. „PiS bynajmniej nie zniknął z polskiej sceny politycznej, odbudowuje swoje lokalne korzenie i będzie mógł wykorzystać te wybory do dalszego propagowania wymierzonej w Tuska retoryki. Wyprzedza (nie tylko) KO, ale też Trzecią Drogę (która stagnuje w sondażach) i lewicę” — czytamy w artykule. ■

Opr. Antoni Radzenko
na podst. PAP
Fot. EPA-ELTA

Groźna kalima znów nad Litwą: wyzwanie dla roślin i zdrowia człowieka

Honorata Adamowicz

— Duża fala upałów dotarła na Litwę w niedzielę. W południowo-zachodnich regionach Litwy temperatura przekraczała 20 stopni. Wraz z tym ciepłem już po raz drugi w tym roku dotarł do nas też pył saharyjski z dalekiej północy Afryki — powiedział w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” meteorolog Gytis Valaika.

Pył saharyjski w naszym kraju to nienowe zjawisko. Taka sytuacja zdarza się raz na kilkanaście lat i jest związana ze zmianami klimatycznymi. Niebo w naszym kraju może pociemnieć i przybrać bardziej żółty odcień.

ANOMALIA POGODOWA

— Ciepło powyżej 20 stopni o tej porze roku jest prawdziwą anomalią, jest absolutnie ekstremalne. Takie temperatury nie powinny mieć miejsca. O tej porze roku powinno być 8-12 stopni, a nie ponad 20. Pył saharyjski dociera do nas, ponieważ aby powietrze mogło się ogrzać tak bardzo jak latem, musi pochodzić z Afryki, a stamtąd razem z ciepłem przynosi pył. Ciepło zacznie ustępować w środę, wraz z pyłem. Nie będzie już powyżej 20 stopni, ale będą to bardziej typowe wiosenne temperatury — zaznaczył Gytis Valaika.

Przemieszczanie się pyłu znad Sahary nazywane jest też kalimą. Jest to zjawisko atmosferyczne związane z burzami piaskowymi, które występują przede wszystkim w Afryce Północnej, nad strefą pustynną. Wskutek działania bardzo silnych wiatrów pył ten może docierać również do Europy (najczęściej zmagają się z nim mieszkańcy Wysp Kanaryjskich), Azji, a nawet do Ameryki Północnej i Południowej.

— Nienormalne ciepło już teraz ma wpływ na przyrodę. W

Na początku kwietnia na Litwie temperatura przekroczyła 25 st. Celsjusza a wraz z upałami pojawia się niebezpieczny dla zdrowia pył saharyjski. Synoptycy twierdzą, że taka temperatura na początku kwietnia to prawdziwa anomalia w naszym regionie.



■ Saharyjski piach w powietrzu może być szkodliwy dla płuc Fot. MP

tym roku sakura zakwitła około 2 tygodnie wcześniej niż zwykle, a nawet 3 tygodnie wcześniej w porównaniu do chłodniejszej wiosny. Widzimy, że w tym roku wiosna bardzo się spieszy, co nie jest normalne i stanowi prawdziwą anomalię. Widzimy już, że kwitną drzewa, na dniach zaczną kwitnąć drzewa owocowe. Nie jest to zbyt dobre, ponieważ będą przymrozki. Wówczas kwitnące drzewa owocowe mogą zamarznąć i nie będziemy mieli owoców — wyjaśnia meteorolog.

JAK PYŁ ZNAD SAHARY WPŁYWA NA ZDROWIE?

Zanieczyszczenie powietrza może mieć negatywny wpływ na zdrowie. Według Narodowego Centrum Zdrowia Publicznego, pył w powietrzu zazwyczaj wpływa na górne drogi oddechowe, docierając do oskrzeli, powodując kaszel

i kichanie. Pył z Sahary nie będzie miał wpływu na większość ludzi. Jednak osoby z astmą, chorobami układu oddechowego i krążenia, osoby starsze, niemowlęta, dzieci i kobiety w ciąży powinny mniej czasu spędzać na zewnątrz.

Specjaliści ostrzegają osoby z grupy ryzyka, aby w miarę możliwości pozostały w domu. Osobom cierpiącym na choroby przewlekłe zaleca się kontrolowanie stanu zdrowia. Osoby spacerujące powinny wybierać ścieżki z dala od ruchliwych ulic. Ogólnie rzecz biorąc, dobrym pomysłem jest odłożenie aktywności na świeżym powietrzu do następnego dnia, kiedy zanieczyszczenie powietrza zmniejszy się. Podczas pracy w zanieczyszczonych obszarach należy nosić sprzęt ochrony dróg oddechowych, taki jak maski i respiratory. W przypadku złego samopoczucia należy natychmiast zgłosić się do lekarza. ■

Politycy chcą uwolnić psy z łańcuchów

Grupa posłów proponuje nowelizację ustawy o ochronie zwierząt. W znowelizowanej ustawie trzymanie zwierząt domowych stale na uwięzi będzie uznawane za znęcanie się nad zwierzęciem.

Justyna Giedrojc

Za tego rodzaju wykroczenie właściciel zwierzęcia poniesie karę.

— Przede wszystkim chodzi o psy, które ludzie nadal trzymają z łańcuchami na szyi. Pies na łańcuchu to pies cierpiący — mówi Morgana Danielė, posłanka na Sejm z ramienia Partii Wolności.

TRZYMANIE NA ŁAŃCUCHU BĘDZIE TRAKTOWANE JAKO ZNĘCANIE SIĘ

Litwa jest jednym z niewielu krajów Europy, gdzie przez całe życie uwiązane psy chronią domostw czy innych obiektów, a ich właściciele nie ponoszą za to żadnej odpowiedzialności karnej.

— W Estonii i Polsce już jest to zabronione, niebawem zabroni tego też Łotwa. W znowelizowanej ustawie o ochronie zwierząt trzymanie psa na łańcuchu dłużej niż przez dwie godziny w ciągu doby będzie traktowane jako znęcanie się nad zwierzęciem i będzie podlegać karze grzywny albo karze ograniczenia wolności w przypadku, gdy trzymane na uwięzi zwierzę było morzone głodem, cierpiało albo doznało urazów ciała — komentuje dla „Kuriera Wileńskiego” Morgana Danielė, jedna z inicjatorek nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt.

W grupie inicjatywnej znaleźli się także posłowie: Aistė Gedvilienė, Matas Maldeikis i Paulė Kuzmickienė oraz Ieva Pakarklytė.

W nowym projekcie do ustawy zaznacza się, że pies może przebywać na uwięzi nie dłużej niż przez dwie godziny tylko w wyjątkowych sytuacjach, m.in. podczas spaceru oraz podczas sprzątania miejsca, w którym przebywa, np. gdy pies jest trzymany nie na łańcuchu, ale w specjalnym kojcu.

AGRESYWNE NASTAWIENIE

Zdaniem autorów projektu organizacje działające na rzecz

ochrony zwierząt już od wielu lat apelują o zakaz trzymania zwierząt na uwięzi.

— Takie zwierzęta z zasady są agresywnie nastawione wobec otoczenia. Stałe przebywanie na niewielkim obszarze oraz brak kontaktu z człowiekiem wywołują agresję. Zwierzę cierpi nie tylko fizycznie, ale też psychicznie, przebywa w stałym stresie. Zerwawszy się raz z uwięzi takie zwierzę stanowi poważne zagrożenie zarówno dla ludzi jak i innych czworonogów — podkreśla nasza rozmówczyni.

HUMANISTYCZNE ALTERNATYWY

Jak dodaje, istnieją bardziej humanistyczne alternatywy — psa można trzymać w specjalnym kojcu w podwórku domu, zastąpić go zagrodą.

— Psy można monitorować na odległość, stosując nowoczesne technologie. Takie sposoby są już od dawna praktykowane na całym świecie.

Przed kilku dniami sporo dyskusji wywołała pewna reklama Wilna, w której nasze miasto jest zaprezentowane w sposób nieatrakcyjny jako miasto zacofane i postsowieckie. Wywołało to falę oburzenia, a tymczasem trzymanie psa na łańcuchu jest tak samo postsowieckim przeżytkiem jak drewniane ubikacje w podwórkach stołecznych domów — zauważa Morgana Danielė.

PRZEWIDZANY OKRES PRZEJŚCIOWY

Nowy projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt najprawdopodobniej zostanie rozpatrzony przez Sejm jeszcze podczas tej wiosennej sesji.

— Jeżeli posłowie zaakceptują projekt, nowa poprawka zostanie wdrożona w życie w 2027 r. Właściciele psów będą więc mieli sporo czasu, żeby zadbać o odpowiednie warunki dla swoich czworonogów — podkreśla polityk.

TVP
WILNO



■ „Pies na łańcuchu to pies cierpiący” — mówi posłanka na Sejm Fot. M. P.

Polscy medycy i „Macierz Szkolna” organizują konferencję na temat uzależnień – nie tylko tych „znanych”

Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie oraz Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” organizują konferencję naukową dot. uzależnień wśród młodzieży „Uzależnienia wśród młodzieży – wybrane zagadnienia”.

Będzie mowa nie tylko o tych „znanych” uzależnieniach, jak narkotykach czy alkoholu, ale także o innych szkodliwych przywiązaniach.

Wydarzenie jest skierowane do specjalistów jak i osób zainteresowanych, niepracujących w tej dziedzinie. Cel to zrozumienie problematyki, a przede wszystkim zapoznanie się ze skutecznymi środkami zapobiegania i zwalczania uzależnień. Obowiązuje rejestracja, uczestnicy otrzymają certyfikaty. Konferencja odbędzie się 13 kwietnia w DKP w Wilnie w godz. 9:00-17:00.

Prelegenci

Ewa Woydyłło-Osiatyńska – doktor psychologii, w środowisku psychologów i terapeutów osoba szeroko znana, której zaangażowanie przyczyniło się do znaczących postępów w leczeniu i badaniach nad uzależnieniami. Przez lata pracy w Ośrodku Terapii Uzależnień Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie pomagała uzależnionym – nie tylko od substancji, ale też od gier czy internetu bądź innych zachowań. Pionierka adaptacji i promocji Modelu Minnesota w Polsce, czyli podejścia zakorzenionego w filozofii anonimowych alkoholików, które zrewolucjonizowało leczenie uzależnień. Wielokrotnie odznaczona, autorka licznych publikacji i książek.

Lucyna Narkiewicz-Skórko – doświadczona psycholog dziecięca i młodzieżowa, pracująca w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Wilnie, współpracująca z UW w dziedzinie adaptacji testów psychologicznych dla dzieci. Koordynatorka programów profilaktycznych na Litwie, w tym „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców”, „Golden Five” i „Archipelag Skarbów”, prowadzi warsztaty. Pracuje na rzecz kampanii „Cała Litwa czyta dzieciom” i „Szkoła bez przemocy

na Litwie”. Stawia na rozwój psychologiczny i edukację młodych ludzi na Litwie w tym zakresie.

Do udziału w konferencji obowiązkowa jest rejestracja **do 10 kwietnia** poprzez formularz:

https://docs.google.com/forms/d/1YU9raoCt3_9e0mI_TeDYPu-Efhv9ZG7Nb0Xd-n9ROUYa/edit

Oplatę konferencyjną w kwocie 10 euro prosimy przelać na konto:

Gavėjas: Lietuvos

Lenkų Medikų Draugija
Atsiskaitomoji sąskaita:
LT 647044090102974387

Banko pavadinimas –
SEB Vilniaus Bankas
Mokėjimo paskirtis –
Konferencijos dalyvis

Uczestnicy otrzymają certyfikaty potwierdzające udział w konferencji. ■

KONFERENCJA

Uzależnienia wśród młodzieży – wybrane zagadnienia

Program

- 9:00 – 9:30 Rejestracja uczestników
- 9:30 – 9:35 Otwarcie: Wioleta Purpurowicz
- 9:35 – 10:20 Prezentacja: Lucyna Narkiewicz-Skórko: „Jak wspierać młodzież we współczesnym świecie?”
- 10:20 – 10:30 Sesja pytań
- 10:30 – 12:00 Prezentacja: dr.Ewa Woydyłło-Osiatyńska: „Terapia skoncentrowana na współczuciu jako podstawa pracy z młodzieżą zagrożoną lub już mającą problemy z uzależnieniami.
- 12:00 – 12:30 Sesja pytań
- 12:30 – 13:30 Przerwa kawowo-obiadowa. Prezentacje książek
- 13:30 – 17:00 Warsztaty: dr.Ewa Woydyłło-Osiatyńska.

Prelegenci



Dr. Ewa Woydyłło-Osiatyńska



Lucyna Narkiewicz-Skórko

Organizatorzy

Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie
Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”

13 kwietnia 2024 r.
Dom Kultury Polskiej w Wilnie, Sala Teatralna, ul. Naugarduko 76, Wilno
9:00 – 17:00

Więcej informacji oraz rejestracja:
<https://psml.lt/>

50 lat po maturze, czyli piękny jubileusz

Dobiegł końca maraton studniówek, rozbawiony i huczny okres zimowych świąt. Studniówki, zapusty, walentynki, ostatnie echa muzyki i śmiechu już ucichły.

My, absolwenci Wileńskiej Szkoły Nr 19, obecnie Gimnazjum im. Władysława Syrokomli (rok 1974, 16. promocja), wychowankowie nauczycielki matematyki Aliny Laurinavičienė jesteśmy jej wdzięczni za wychowanie, za wsparcie w okresie maturalnym.

Po maturze mamy za sobą 50 lat, czyli piękny jubileusz.

Czy wiecie, jakie to uczucie spotkać się ze swymi najbliższymi kolegami z ławy szkolnej, z którymi nie widziało się wiele, wiele lat? Każdy, kto miał okazję doświadczyć uroku studniówki, wie, że to magiczny czas. To wyjątkowe wydarzenie, które pozostaje w pamięci na całe życie.

Szkolna przyjaźń jest najwspanialsza, najdroższa, niezapomniana.

Po maturze spotykaliśmy się co rok, co pięć lat, co dziesięć lat itd. Ostatnio było spotkanie po 40 latach po maturze. 9 lutego było spotkanie jubileuszowe, po 50 latach. Obecnych było 15 osób z klasy liczącej 28 uczniów. Niektórzy z naszej klasy mieszkają nie tylko na Litwie, ale też w Polsce, Izraelu, Australii, więc dlatego nie przybyli na spotkanie. Cały ciężar organizacyjny spotkania spadł na koleżankę z klasy Krystynkę. Do każdego musiała zatelefonować, do niektórych szukała numerów telefonów... Jesteśmy jej bardzo wdzięczni za organizację naszego święta.

Różnie ułożyły się losy koleżanek i kolegów z ławy szkolnej. Wielu ukończyło wyższe studia, niektórzy prowadzą biznes. U niektórych wnukowie już są maturzystami, jak np. wnuczka Krystyny i Tadeusza. Nasza Marysia jest pedagogiem i prowadzi klasę do matury.

Wszyscy jesteśmy już seniorami, babciami, dziadkami... Siwymi, młowanymi, ale wesołymi, młodymi duchem w sercu, kochającymi życie, bo to dar Boży, który nas ochrania i daje nowy dzień. To tylko dowód osobisty zdradza nasze lata, bo w sercu

jesteśmy tymi samymi uczniami: wesele, uśmiechnięci, jak za dawnych lat, kiedy zdobywaliśmy wiedzę.

Jesteśmy dumni, że do dziś mamy swą kochaną wychowawczynię — pedagoga Alinę Laurinavičienė, mamę Tomasza, naszą przyjaciółkę. Jak miło ją widzieć sprytną, wesołą, uśmiechniętą, szczęśliwą. Pani Alina w ciągu swej praktyki pedagogicznej miała po raz pierwszy spotkanie ze swymi wychowankami po 50 latach od matury.

Spotkanie odbyło się w restauracji Sigmute. Przybyli na nie absolwenci uściskali się nawzajem, okazując radość. Uczciliśmy pamięć tych, co odeszli do wieczności. Pani wychowawczyni złożyła zebrany serdeczne życzenia, cieszyła się ze spotkania.

Niegdyś aktywny uczeń, Czesław, wręczył Pani Alinie bukiet róż, a koleżankom po róży. Po uroczystej gali dalszy ciąg spotkania przebiegał zgodnie z tradycją, przy pięknie udekorowanym stole. Oprócz przekąsek były serwowane potrawy na gorąco, a o kawie,

pączkach i innych słodyczach za troszczył się nasz Czesław.

Uroczystość przeplatała się wspomnieniami ze szkolnych lat, o tym jak wyjeżdżaliśmy na wycieczki, o pobycie w obozie w Awżeniach, o tym jak wagarowaliśmy. Przyjemnie było wspominać lata spędzone w naszej szkole, którą zwaliśmy „budą”. W serdecznej, przyjaznej atmosferze, przepelnionej dobrocią, życzliwością wśród wznoszonych toastów spędziliśmy czas. Nie zabrakło też i tańców.

Mamy nadzieję na kolejne spotkanie. Zatwierdziliśmy jego plan. Organizatorem wybraliśmy Ryszarda Bartoszewicza. Życzę kolegom i koleżankom, aby następne spotkanie było też tak samo miłe, przepelnione radością, miłością, aby na świecie panował pokój. Życie bardzo szybko mija, cenmy te chwile, ponieważ życie jest piękne.

Dziękuję wszystkim za obecność. Cieszymy się chwilami, które przeżyliśmy podczas jubileuszu. ■

**W imieniu całej klasy
Łucja Dubicka**



■ 50 lat po maturze Fot. Łucja Dubicka

Beata Dzianowicz o „Strzępach”: To film dla widza, który wierzy w ludzi

Rozmowa z dr. hab. Beatą Dzianowicz, reżyserką filmową i teatralną, scenarzystką, dramaturżką, reżyserką filmu „Strzępy”.

Honorata Adamowicz: Dlaczego postanowiła pani napisać scenariusz i wyreżyserować film o tak trudnym temacie, jakim jest choroba Alzheimera?

Dr hab. Beata Dzianowicz: Choroba Alzheimera i wszystkie inne neurodegeneracyjne choroby, których jest wiele, przerażają mnie bardziej niż np. wylew. Chciałabym bardzo panować nad tym, co się dzieje w mojej głowie, jak się zachowuję, w jaki sposób postrzegam świat. Sytuacja, w której rzeczywistość napawa mnie lękiem, takim, który tylko dla mnie jest czystym przerażeniem a inni nie wiedzą, o co chodzi, wydaje mi się straszna. A widziałam, jak mój teść, mój sąsiad, kilkoro znajomych właśnie z tym się mierzą. Widziałam, jak bardzo nie radzą sobie wtedy ich najbliżsi — w tym ja. Bo choroba Alzheimera oprócz ciała i umysłu zmienia też osobowość człowieka i to jest prawdziwe źródło grozy. No i jest to oczywiście bardzo filmowe.

O czym opowiada ten film?

„Strzępy” to opowieść o dwóch miłościach. O miłości do rodziny, całej rodziny i do ojca. Adamowi, głównemu bohaterowi granemu przez Michała Żurawskiego, zdarza się sytuacja, że trzeba między tymi miłościami wybierać, bo jedna wyklucza drugą. Adam wybiera ojca, czyli przeszłość. A większość z nas, a na pewno ja, wybrałaby teraźniejszość.

Co spowodowało, że wpadła pani na pomysł stworzenia tego filmu?

Temat choroby Alzheimera już od dawna mi towarzyszył. Napisałam już scenariusz, dużo bardziej komediowy niż „Strzępy”, cieplejszy, mniej okrutny. Na szczęście nie zrobiłam tego filmu. Dopiero kilka lat później, kiedy mój teść zachorował, jeszcze raz zmierzyłam się z tym tematem i tym razem udało mi się chyba zrobić bardzo uczciwy i szczery film. On czasem boli, ale nigdy nie kłamie.



Dr hab. Beata Dzianowicz
Fot. arch. pryw. B.D.

Dlaczego ten film nazywa się właśnie „Strzępy”? Skąd ten tytuł?

„Strzępy” z wielu powodów. Ten oczywisty, bo wszystko idzie w strzępy przy takiej próbie. Rodzina, relacje, wiara, własne przekonania, wszystko. Ale jest też druga ważna sprawa — strzępy pamięci, strzępy wydarzeń, być może one na ostatku ważą najwięcej. Nie cały trud życia, ale właśnie te niuanse. Momenty, kiedy się sprawdziliśmy.

Jak długo powstawał film?

Pisanie scenariusza, zbieranie pieniędzy to około 4 lata, kręcenie filmu to 29 dni zdjęciowych. Montaż filmu, zgranie dźwięków, komponowanie, nagrywanie muzyki, efekty specjalne, cała postprodukcja razem to kolejne pół roku. Bardzo zresztą przyjemne. Każdy etap powstawania filmów to inne wyzwanie. Wszystkie są fascynujące.

Czy któraś z postaci była szczególnie trudna do napisania?

Wydaje mi się, że nie. Każda postać to inny charakter, inne doświadczenia, marzenia, potrzeby — ale ja akurat kocham „wymyślać” ludzi. Pewnie w swoim życiu parę tysięcy ich poznałam, teraz sobie pożyczam od nich jakieś cechy czy przeżycia.

Zawsze tworzę patchworki z prawdziwych ludzi. Nie wymyślam ich od zera, tylko sklejam. Tutaj doświadczenie dokumentalisty jest na wagę złota.

Czy trudno było wybrać aktorów?

Aktorów wymyślam razem ze scenarzystem. Nie potrafię pisać, jeśli nie wiem jak człowiek się porusza, jak mówi, jaką ma energię. Oczywiście aktorzy potrafią się poruszać na milion sposobów. Sandra Hüller w „Anatomii upadku” to energiczna, pewna siebie współczesna kobieta, a każdy jej krok jest pełen mocy, w „Strefie interesów” jest zupełnie pozbawioną seksapilu nudną panią domu, która nawet chodzi jak kaczką. Rolą reżysera jest prowadzenie aktorów, ale ja już myślę o nich, kiedy piszę. Aktorów w „Strzępach” szukałam wśród najbliższych mi osób, przyjaciół lub dobrych znajomych. To była zbyt ważna i zbyt osobista opowieść, żeby szukać ich w castingu. W ten sposób wyłoniłam tylko córkę — Polę Król i już wiem, że napiszę dla niej kiedyś cały film.

Dla jakiego widza przeznaczony jest ten film?

„Strzępy” to film dla widza, który wierzy w ludzi i wie, że ułomności nie są do leczenia tylko do zaakceptowania. Dla widza, który ma trochę czasu i otwartą głowę. I dla widza, który kilka razy pomyśli, zanim coś oceni. A jeszcze lepiej, żeby nie oceniał w ogóle. To jest widz idealny „Strzępów”. Ale tak naprawdę, taki widz, który się irytuje wyborami Adama, nie zgadza z Bogną i marzy o tym, by nie stawać przed taką próbą jak oni — też jest widzem idealnym. Bo to film dla ludzi, których ciekawią inni. Wydaje mi się, że prawie wszyscy mogą się z tym filmem spotkać, tyle że niektórzy w gniewie, a inni w zadumie. ■

Rozmawiała Honorata Adamowicz

Leszek Skierski: „Pierwotna myśl Fredry wciąż przemawia do widzów”

O „Damach i huzarach”, którzy zagospzczą na deskach Domu Kultury Polskiej w Wilnie już 25 kwietnia rozmawiamy z Leszkiem Skierskim, kierownikiem Działu Promocji i Marketingu w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku.

Honorata Adamowicz: Dlaczego postanowiliście wystawić „Damy i huzary” w Wilnie?

Leszek Skierski: W roku 2023 obchodziliśmy 230. rocznicę urodzin Aleksandra Fredry. Z tej okazji płocki teatr wystawił na Międzynarodowy Dzień Teatru sztukę „Damy i huzary” — jedną z najlepszych komedii tego pisarza, która w czasach Fredry (zgodnie z tradycją literacką) miała nie tylko pouczać czytelnika czy widza, ale i karcić za złe obyczaje... Mimo upływu czasu sztuka nie tylko bawi, ale wciąż wydaje się być aktualna... A dlaczego chcemy ją zaprezentować w Wilnie? Przyjeżdżamy do państwa z tym, co najlepsze w naszym repertuarze, co bije rekordy powodzenia wśród płockiej publiczności. Miejmy nadzieję, że również spodoba się naszym Rodakom w Wilnie. Proszę mi wierzyć — pierwotna myśl Fredry wciąż przemawia do widzów...

Wiemy, o czym jest sztuka. A jak została zrealizowana w Płocku?

Reżyser zachował kontrast między światem wojskowych (światem mężczyzn) a przewrotną naturą kobiet. Nie chcę używać określenia „intrygantką” naturą kobiet, ale inaczej nie byłoby efektów komicznych. Krzysztof Szuster znakomicie balansował w upływie czasu — sprawił, że przez dwieście lat nic w naszej mentalności damsko-męskiej się nie zmieniło. W wywiadzie z Moniką Mioduszewską do „Aktualności Teatru Płockiego” zauważył, że Fredro, pisząc sztukę „Damy i huzary”, myślał o wielkiej pochwalie kobiecego piękna — chciał nas nauczyć zdrowych relacji.

Udało mu się?

Niech na to pytanie każdy odpowie sobie sam, po obejrzeniu przedstawienia. Krzysztof Szuster z założenia skłaniał się ku klasycy — jak powiada: „Jestem tradycjonalistą.



■ Leszek Skierski Fot. arch. prywat. L.S.

Jeśli ktoś napisał sztukę, to zagrajmy ją tak, jak ktoś napisał... Robienie klasyki powinno polegać na tym, żeby uchwycić bunt, który towarzyszył autorowi, a nie na zabetonowaniu tego, co się czyta, bo to klasyka”. I mimo pozorowanej „archaiczności” sztuki Szuster, wykorzystując współczesne środki wyrazu, zachował ekspresywny, wręcz rubaszny, obraz dwóch odrębnych światów, których zetknięcie stanowi istotę komedii fredrowskiej...

Mimo upływu czasu sztuka nie tylko bawi, ale wciąż wydaje się być aktualna... A dlaczego chcemy ją zaprezentować w Wilnie? Przyjeżdżamy do państwa z tym, co najlepsze w naszym repertuarze, co bije rekordy powodzenia wśród płockiej publiczności. Miejmy nadzieję, że również spodoba się naszym Rodakom w Wilnie.

Proszę opowiedzieć coś o kostiumach aktorów i realizacji tego widowiska...

Akcja komedii rozgrywa się w okresie między kampaniami napoleońskimi 1809 i 1812 r. Reżyser i scenograf zadbali o realia epoki. Zobaczymy aktorów w klasycznych kostiumach z tej epoki. Zabrzmie może nieskromnie, ale inscenizacja przedstawienia w reżyserii Krzysztofa Szustera jest jednym z najlepszych przedstawień Fredry w dziejach płockiego Teatru. Poprzedza je, nagrany na video, uroczysty wjazd siostrzycy gospodarza z liczną żeńską świtą. To pamiętne wydarzenie zrealizowane zostało na ulicach Płocka, a wykorzystane zostały do tego dziewiętnastowieczne powozy. W realizacji filmu pomogły: Firma Żawakol z Gąbina, Stajnia Victoria z Łagiewnik – Andrzej Chmielewski, IV Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej oraz Muzeum Powozów Krzysztofa Szustera. Widowisko okraszone zostało znakomitymi kreacjami aktorskimi. Do obsady dołączyła również znana aktorka Grażyna Zielińska, która wcieli się w postać Panny Anieli.

To pierwsza tego rodzaju współpraca z Domem Kultury Polskiej w Wilnie?

Tak. Miejmy nadzieję, że to dobry prognostyk artystyczny na przyszłe lata. Nasz przyjazd do Wilna mógł się odbyć dzięki wsparciu finansowemu Samorządu Województwa Mazowieckiego, które w tym roku obchodzi swój piękny jubileusz 25-lecia istnienia. Panu marszałkowi Adamowi Struzikowi i nam bardzo zależy na zacieśnieniu współpracy kulturalnej Mazowsza z Wileńszczyzną, zwłaszcza z naszymi Rodakami na Litwie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Honorata Adamowicz

Likwidacja szkół parafialnych w 1863 r. jako element rusyfikacji na Litwie

W kwietniu 1863 r., w ramach represji wymierzonych w powstanie styczniowe, na Litwie zamknięto szkoły parafialne. Były one jedne z nielicznych miejsc pod zaborami, gdzie można było używać języka ojczystego.

Antoni Radczenko

22 stycznia 1863 r. w Królestwie Polskim wybucha powstanie, które w polskiej historiografii wejdzie pod nazwą powstania styczniowego, a w litewskiej – powstania 1863 roku. Na Litwę zryw niepodległościowy dociera 1 lutego. 4 kwietnia władze carskie – jako odpowiedź na powstanie – zamykają szkoły parafialne.

OŚWIATOWA POLITYKA CARATU

Represje względem języków polskiego i litewskiego rozpoczęły się jeszcze przed przybyciem na Litwę „sławnego” Michaiła Murawjowa-Wieszatiela. Murawjow został generałem-gubernatorem kraju zachodnio-północnego, który obejmował obecne terytorium Litwy i Białorusi, 1 maja 1863 r.

— Często represje kojarzymy z rządami Murawjowa, ale zaczęły się wcześniej, kiedy generałem-gubernatorem guberni wileńskiej był Władimir Nazimow — powiedział w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” dr Ryszard Gaidis, historyk z Uniwersytetu Wileńskiego.

W czasie zaborów na Ziemiach Zebranych, czyli byłych wschodnich województwach Rzeczypospolitej niewchodzących w skład Królestwa Polskiego, polityka oświatowa była zmienna. Początkowo była dosyć liberalna. Na Litwie wszystkie placówki szkolne były podporządkowane Uniwersytetowi Wileńskiemu, gdzie językiem wykładowym był język polski. Najniższym szczeblem nauczania podstawowego były szkoły parafialne, gdzie naukę pobierano od 3. do 5. roku życia. W szkołach parafialnych naukę pobiera-



„Polityka rusyfikacja nie przyniosła zamierzonych rezultatów” — sędzi dr Ryszard Gaidis **Fot. Uniwersytet Wileński**

ły dzieci chłopskie oraz drobnej szlachty. Językami wykładowymi, w zależności od miejscowości, były polski i litewski. Szkoły parafialne były utrzymywane przez samych włościan, natomiast nauczycieli wyznaczał dwór. Na początku XIX w. na Litwie działały 154 szkoły parafialne.

MIĘDZY DWOMA POWSTANIAMI

Sytuacja zmieniła się po powstaniu listopadowym, kiedy został zlikwidowany Uniwersytet Wileński. Represje dotyczyły też szkół parafialnych. Władze wprowadziły podatek od nauki. W szkołach, obok litewskiego i polskiego, wprowadzono język rosyjski. W 1856 r. w guberni wileńskiej

działało 18 szkół parafialnych, a w kowieńskiej — 35. Kolejna fala likwidacji rozpoczęła się po klęsce powstania styczniowego, kiedy zakazano wszelkich języków nauczania oprócz rosyjskiego.

— Oczywiście to było jedno z uderzeń władz carskich, ponieważ odebrano możliwość brania udziału w tworzeniu oświaty w języku ojczystym. Z drugiej strony, od razu po powstaniu mamy nakaz Murawjowa tworzenia sieci państwowych szkół początkowych, które były nazywane szkołami ludowymi. W szkołach ludowych nauczanie było prowadzone tylko w języku rosyjskim. Dopuszczane były tylko pewne wyjątki. Na przykład religia mogła być nauczana w języku ojczystym.

14.>>

Jednak wcielić w życie udawało się to bardzo rzadko i generalnie tylko w stosunku do dzieci litewskich, ponieważ polski w ogóle był wyeliminowany z systemu oświaty – wytłumaczył sytuację powstaniową dr Ryszard Gaidis.

Nie zważając na towarzyszące klęsce powstania prześladowania, kaźnie, zsyłki czy konfiskaty majątków, polityka rusyfikacji spotkała się ze społecznym oporem.

— Po upadku powstania powstał bardzo silny system szkół nielegalnych. Walka z nielegalnymi szkołami oraz nielegalnym drukiem w alfabecie łacińskim nasiliła się pod koniec XIX wieku. Jednak, jak pokazuje jedno z ostatnich sprawozdań generała-gubernatora księcia Światopółka-Mirskiego, rusyfikacja nie przyniosła zamierzonych rezultatów. Nielegalne szkoły i prasa faktycznie zatrzymały cały proces rusyfikacji – podkreślił nasz rozmówca.

KONIEC RUSYFIKACJI

Sytuacja ponownie zmieniła się po manifeście cesarza Mikołaja II z października 1905 r., który w znaczny sposób zliberalizował życie w państwie. Manifest przyznał między innymi wolność wyznaniową. Wyeliminowano też zakaz pisania alfabetem łacińskim na terytorium Litwy, czyli prasa narodowa, nie patrząc na cenzurę, mogła ukazywać się legalnie. Zmiany zaszły też w systemie oświaty.

— Zgodnie z formalnymi rozporządzeniami władz carskich,

Represje względem języków polskiego i litewskiego rozpoczęły się jeszcze przed przybyciem na Litwę „sławnego” Michaiła Murawjowa-Wieszatiela. Murawjow został generałem-gubernatorem kraju zachodnio-północnego, który obejmował obecne terytorium Litwy i Białorusi, 1 maja 1863 r.



Represje powstaniowe na Litwie są kojarzone z osobą Murawjowa-Wieszatiela **Fot. domena publiczna**

po rewolucji 1905-07 roku, można było do szkół wprowadzać języki miejscowe. Język miejscowy nie był językiem wykładowym, tylko dodatkowym. Początkowo te zasady były wdrażane, ale już za czasów Piotra Stołypina ponownie zaczęto powracać do polityki rusyfikacji. Oczywiście to nie był powrót do czasów Murawjowa – oświadczył Ryszard Gaidis.

Polityka rusyfikacji zakończyła się wraz z I wojną światową, kiedy cała Litwa trafiła pod okupację niemiecką. Niemcy zezwolili na tworzenie szkół narodowych. „W okresie I wojny światowej całe terytorium Litwy znalazło się pod okupacją niemiecką. Oznaczało to równocześnie koniec oficjalnej akcji rusyfikacyjnej w szkołach. W nowych warunkach społeczności narodowe Litwy, korzystając z przyzwolenia władz niemieckich, przystąpiły do budowy własnych sieci placówek oświatowych” – pisze Krzysztof Buchowski, historyk z Uniwersytetu Białostockiego, w pracy naukowej „Położenie polskiego szkolnictwa w niepodległym państwie litewskim”.

Pod koniec roku 1916 na terenach Ober-Ostu (Kurlandia, Litwa i tereny wokół Białegostoku i Grodna) funkcjonowało 784 szkół narodowych, z których 115 były określane szkołami polskimi. ■

Norwegia przeznaczy 3 proc. PKB na obronność

Budżet obronny Norwegii zostanie zwiększony o kwotę 600 mld koron (ok 52 mld euro) do 2036 r., co oznacza dwukrotny wzrost nakładów na wojsko do poziomu 3 proc. PKB – poinformował rząd w Oslo. Inwestycja, określana jako historyczna, ma być odpowiedzią na agresywną postawę Rosji. Norwegia przez najbliższe 12 lat przeznaczy na siły zbrojne 1624 mld koron. W 2036 r. budżet wojska wyniesie 166 mld koron; w 2022 r. na ten cel wydano 71 mld koron.

W tym roku spełniony zostanie wymóg NATO przeznaczania na obronność równowartości 2 proc. PKB, choć wcześniej zakładano, że stanie się to w 2026 r.

Inne planowane inwestycje to rozbudowa wojsk lądowych z jednej brygady do trzech oraz zwiększenie liczebności Straży Domowej (wojsk terytorialnych) do 45 tys. żołnierzy. Liczba poborowych do odbycia służby wojskowej ma wzrosnąć o 4,6 tys., a rezerwistów o 13,7 tys. Siły zbrojne mają dodatkowo zatrudnić 4,6 tys. pracowników.

„Norwegia ani NATO nikomu nie zagrażają. Musimy jednak posiadać zdolności do odparcia ataku w przypadku kryzysu i wojny, a silna obrona w naszym kraju będzie środkiem odstraszającym tych, którzy chcieliby zagrozić naszej suwerenności” – zaznaczył premier Norwegii Jonas Gahr Store.



Opr. A.K. na podst. PAP
Fot. Norweskie Siły Zbrojne, Forsvaret

Pałace wileńskie: rezydencja „bojownika, który pracę swą niósł najuboższym”

Justyna Giedrojć

Od 1885 r. Józef Montwiłł był dyrektorem Banku Ziemskiego w Wilnie, zasłynął jako filantrop — organizował m.in. bezpłatne obiady dla ubogich i szkoły rzemieślnicze. Zbudował pięć kolonii domów mieszkalnych — najbardziej znana jest kolonia przy placu Łukiskim. Pod jego kierownictwem została wybudowana nowa siedziba Banku Ziemskiego, gdzie teraz mieści się Bank Litwy. W sąsiednim budynku (al. Gedimino 4) działały też inne projekty Montwiłła — Wileński Jarmark Rzemieślników oraz Teatr Lutnia. Przy alei Giedymina 17 znajdował się pałac Józefa Montwiłła. Obecnie mieści się tu Ministerstwo Łączności Litwy.

Pałac wybitnego wileńskiego filantropa mieścił się przy obecnej alei Giedymina, za czasów Józefa Montwiłła noszącej nazwę Prospektu Świętojerskiego.

GŁÓWNA ARTERIA MIASTA

Aleja Giedymina zawsze była reprezentacyjną ulicą Wilna. Znajdowały się tu banki, teatry, słynne kawiarnie i restauracje, hotele oraz kamienice należące do znakomitych wilnian.

Zbudowana przez Rosjan w drugiej połowie XIX w. jako Prospekt świętego Gieorgija (Gieorgijewskij Prospekt), po odzyskaniu w 1918 r. przez Litwę niepodległości na krótko zamieniła się w ulicę Giedymina. Rok później stała się ulicą Adama Mickiewicza. W czasach sowieckich była to ulica Stalina, potem Lenina. Obecnie nosi imię założyciela Wilna, wielkiego księcia litewskiego.

Pałac Józefa Montwiłła, wówczas dyrektora Banku Ziemskiego, wzniesiono w 1889 r. Budynek posiadał dość obszerne podwórkę oraz stajnie. Obok w 1897 r. zbudowano trzypiętrową kamienicę, w której obecnie mieści się siedziba resortu rolnictwa (al. Giedymina 19). Na początku znajdowały się tu mieszkania, przeprowadzona została elektryczność.

WYREMONTOWAŁ BUDYNEK KLASZTORU

Stanowisko dyrektora Banku Ziemskiego Montwiłł zajmował przez 26 lat. Był znany z działalności społecznej i charytatywnej.

17>>



■ W dawnym pałacu Józefa Montwiłła mieści się siedziba Ministerstwa Łączności

16.>>

Razem z bratem Stanisławem założył „Stowarzyszenie im. Stanisława i Józefa Montwiłłów”, mające służyć pomocą dla organizacji społecznych i charytatywnych.

„Mieszkając w Wilnie, bankowiec własnym kosztem wyremontował budynek klasztoru franciszkańskiego przy ulicy Trockiej i ulokował tam ponad 20 organizacji społecznych, w tej liczbie opieki nad dziećmi.

Zdarzało się, że do finansowanych przez towarzystwo obiadów siadało około 400 osób. W tymże budynku znajdował się internat dla chłopców, którzy kształcili się na organistów. W budynku pofranciszkańskim urządzono także warsztaty ślusarski, stolarski, introligatorski dla chłopców. Na parterze znajdowała się szkoła muzyczna i szkoła rysunkowa, w której uczył się Bolesław Bażukiewicz, przyszły utalentowany rzeźbiarz. W budynku mieścił się również dom noclegowy. Dzięki staraniom Montwiłła w Druskienikach i Landwarowie uruchomiono letnie obozy odpoczynku dla dzieci, zaś na wileńskim przedmieściu Kominy znalazła siedzibę ochronka dla dzieci — „Dom Sierot św. Wincentego à Paolo” (...) — pisze w książce „Dawne Wilno w tyglu kultur” dr Józef Szostakowski.

Kolejnym kierunkiem społeczniaka stała się kultura. Mecenasa założył szkołę rysunku technicznego dla rzemieślników, sprzyjał zaistnieniu orkiestry muzyki popularnej, zaś w 1905 r. Polskiego Towarzystwa Muzycznego „Lutnia”, dla którego potrzeb zbudował budynek Teatru Lutnia.

KOLONIE MONTWIŁŁA

„Aby rozwiązać kwestię mieszkaniową, założył Towarzystwo Urządzania Mieszkań. Inicjowano budowę domów dla średnio zamożnych warstw ludności. M.in. w dzielnicy Łukiszki. Zaplanowano zbudowanie w mieście 34 domów kilkupiętrowych z łazienkami, ogródkami i podwórkami. Te budowle nazywano „koloniami Montwiłła”.

Budowę domów rozpoczęto w 1896 r., z początku przy obecnych ulicach Aguony, Šaltinių i Mindaugo, potem stawiano je na Pohulance,

Šnipiszkach, Rossie. Najbardziej architektonicznie wartościowe budowle stanęły w 1913 r. w pobliżu placu Łukiskiego, gdzie dominuje styl secesyjny i historyzmu” — pisze dr Józef Szostakowski.

Jest to najstarsza spółdzielnia mieszkaniowa w Wilnie. Należą do niej 22 kamienice, obejmuje trzy ulice: J. Tumo-Vaižganto, J. Savickio oraz Kražių.

MYŚL SWĄ I PRACĘ NAJCHĘTNIEJ NIOŚL NAJUBOŻSZYM

Gdy w 1911 r. Józef Montwiłł zmarł „Tygodnik Wileński” poświęcił osobie społecznika i dobrodzieja cały numer. W oddającym mu hołd artykule czytamy: „Był to rzadki niesłuchanie i potężny bojownik myśli wnet wspieranej czynem, a nigdy frazesu lub względów ubocznych. Kochał niezmiernie ogół współrodaków, lecz myśl swą i pracę najchętniej niośl najuboższym i najciemniejszym (...)”.

Został pochowany na cmentarzu na Rossie. W 1914 r. na grobie wileńskiego filantropa wzniesiono pomnik z brązu przedstawiający anioła z kagankiem oświaty w rękach.

Trzy dziesięciolecia Józef Montwiłł poświęcił Wilnu. W 1932 r. na skwe-



Na grobie wileńskiego filantropa wzniesiono pomnik z brązu przedstawiający anioła z kagankiem oświaty w rękach

rze przy kościele franciszkańskim odsłonięty został pomnik mecenasa. Wykonali go Bolesław Bażukiewicz, prof. rzeźby na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego i wileński inżynier Jan Borowski. ■

Fot. Marian Paluszkiwicz



Pomnik Józefa Montwiłła stoi przy klasztorze franciszkanów, gdzie mieściła się większość instytucji dobroczynnych oraz założona przez niego giełda pracy

Ach, ten kwiecień plecień...

Kwiecień skutecznie broni swego wizerunku: „Kwiecień plecień, wciąż przeplata — trochę zimy, trochę lata”.

Aleksander Borowik

Zdezorientowane szpaki, które jeszcze przed tygodniem dziobały moją łączkę jak te kury, teraz siedzą z nastroszonymi piórkami na drutach jak w tej humorystycznej kreskówce „Angry Birds” („ale nas ta szybka wiosna nabrała...”).

A propos. Spóźnialscy jeszcze mają ostatnią szansę zawiesić swoim przyszłym pomocnikom (a potem — niestety, szkodnikom) drewniane domki. Można je kupić w sklepach (13-30 euro), albo samemu zmajstrować (koszty prawie zerowe...)

KOSIARKI MILCZĄ...

W podwórzach totalna cisza. Nie słychać hałasu ani jednej kosiarki, choć przy 18 stopniach były próby rozruchu techniki. Tymczasem możemy zakładać nowe trawniki.

Na oczyszczonym i wyrównanym podłożu zakładamy trawniki z siewu lub z... rolki. Kosztuje to dosyć drogo, ale jest praktyczne, bo szybko ma się piękno, a i można od razu założyć siatkę od paskudnych kretów.

Wysiewamy mieszanki nasion przeznaczone na łąki kwietne. A takie można mieć i ze starej murawy, którą można „zapaść”, zaprzestając spryskiwanie herbicydami. Wówczas trawa samoistnie pokryje się kolorowym kobiercem!

Przeprowadzamy regenerację trawnika — aerację. Zaczynamy regularnie kosić i nawozić murawę. W razie potrzeby podlewamy. Wczesna wiosna to dobry moment na wykonanie dosiewek na trawniku (zawsze dobieramy tę samą mieszankę nasion, która została zastosowana na murawie wcześniej. Usuwamy chwasty, najlepiej stosując metody mechaniczne. Choć ja już dawno zaniechałem pełzania na kolanach z pęsetą...



■ „Ale nas ta szybka wiosna nabrała...”

Fot. Pixabay.com

Początek kwietnia to ostateczny termin przygotowywania drzew do przeszczepienia.

Gałęzie przeznaczone do przeszczepiania skracamy, w zależności od ich grubości, na długość 30 do 60 cm, licząc od miejsca rozgałęzienia.

Gałęzie dolne pozostawiamy dłuższe, zaś górne — krótsze.

ZYWOPŁOTY TRZEBA CIĄĆ!

Teraz jest najlepszy czas przyciąć swoje żywopłoty. Dlaczego? Raz — ich gałązki jeszcze są gołe i ścięte opadają szybko na ziemię, nie potrzebując późniejszego ich wygrzebywania spomiędzy szpaleru. Dwa — co poniektóre krzewy „żywej ściany” potrafią przebić nawet grube podeszwy butów! Przykładem jest szybko rosnąca ałyczka (gruzińska śliwka), która ma okrutnie kłujące

kolce. Dlatego wiosenne strzyżenie (w grubych rękawicach!) ułatwi zbieranie „plonu”.

CZAS NA MACIEJKĘ

Przystępujemy do przesadzania roślin doniczkowych, pamiętając o dobraniu dla nich odpowiedniego podłoża. Zbyt mocno rozrośnięte egzemplarze dzielimy. Regularnie kontrolujemy rośliny pod kątem chorób oraz szkodników i w razie potrzeby wykonujemy opryski. Gatunki, które przechodziły zimą stan spoczynku, podlewamy już regularnie i obficie niż dotychczas.

Nastąpił też czas na moją ulubioną maciejkę! To wdzięczny i nietrudny w uprawie kwiat, który uwodzi niepowtarzalnym zapachem... Jest chętnie uprawiana na balkonach, werandach i w przydomowych ogródkach, głównie ze względu na swój intensywny, przyjemny i słodki zapach kojarzący się z letnimi wieczorami w ogrodzie.

18.>>

A ustawiona w podłużnych donicach np. na tarasie, będzie doskonałymi, naturalnymi perfumami dla gości, którzy „upiją się” tym różowo-lawendowym specjałem. Poza tym maciejka jest dobra na sen...

PRACE W SADZIE

Początek kwietnia to ostateczny termin, aby przyciąć winorośl (opóźnienie cięcia do kwietnia ma pozytywny wpływ w miejscach szczególnie narażonych na przymrozki).

Tnąc winorośl pamiętaj, iż owocuje ona na pędach jednorocznych, wyrastających z pąków położonych na dwuletnich pędach zdrewniałych. Zwlekanie z przycięciem do końca kwietnia lub początku maja spowoduje silny wyciek soków z ran po cięciu i osłabi krzewy, zatem zabieg przeprowadź jak najszybciej.

Początek kwietnia to ostateczny termin przygotowywania drzew do przeszczepienia. Gałęzie przeznaczone do przeszczepiania skracamy, w zależności od ich grubości, na długość 30 do 60 cm, licząc od miejsca rozgałęzienia. Gałęzie dolne pozostawiamy dłuższe, zaś górne — krótsze. Przewodnik (czyli gałąź główną) skracamy do przeszczepienia na około 30 cm od ostatniego rozgałęzienia. Miejsce do przeszczepienia wybieramy tak, aby kora była gładka, wolna od uszkodzeń mechanicznych i bez rozgałęzień.

SADZIĆ KRZEWY I DRZEWKA
MOŻNA AŻ DO MAJA!

Kontynuujemy sadzenie drzew i krzewów owocowych, których właśnie teraz jest najbogatsza oferta w sklepach i centrach ogrodniczych. Drzewa i krzewy owocowe z tzw. odkrytym korzeniem (kopane z gruntu) możemy sadzić, dopóki są w stanie bezlistnym, czyli nie rozpoczęły jeszcze wegetacji. Warto też wiedzieć, że hodowcy czasem wydłużają okres uśpienia drzew owocowych przeznaczonych do sadzenia, przetrzymując je w... chłodniach! Takie sadzonki drzew owocowych można sadzić nawet do początku maja.



■ Sadzić krzewy i drzewka można aż do maja Fot. Freepik.com

Drzewka posadzone wiosną przycinamy po posadzeniu nieco silniej niż te sadzone jesienią. Podczas sadzenia warto zastosować szczepionkę mikoryzową dla drzew owocowych. Zastosowanie szczepionki wzmocni system korzeniowy drzewek i ułatwi roślinom pobieranie składników pokarmowych z gleby (pozwala znacznie zmniejszyć ilość podawanych nawozów). W efekcie rośliny będą silniejsze, zdrowsze, a plon bardziej obfity. ■

Teraz jest najlepszy czas przyszczyć swoje żywopłoty. Dlaczego? Raz — ich gałązki jeszcze są gołe i ścięte opadają szybko na ziemię, nie potrzebując późniejszego ich wygrzebywania spod szpaleru. Dwa — co poniektóre krzewy „żywej ściany” potrafią przebić nawet grube podeszwy butów!

Przysłowia ludowe na kwiecień

- Kwiecień, plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata.
- Kiedy w kwietniu słońko grzeje, wtedy chłop nie zubożeje.
- Ciepły kwiecień, mokry maj, będzie żytko jako gaj.
- Pogody kwietniowe — słoty majowe.
- Deszcze częste w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo.
- Gdyby w kwietniu nie padało, to owoców będzie mało.
- Kwiecień co deszczem rosi, wiele owoców przynosi.
- Jak przygrzeje słońko, przejdzie kwiecień łąką.
- Choć i w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.
- Jeśli w kwietniu pszczoły latają, to długie chłody się zapowiadają.
- Grzmot w kwietniu dobra nowina, już szron roślin nie pościna.
- Kiedy w kwietniu grzmoty, szron już nie ma roboty
- Jak przygrzeje słońko, przejdzie kwiecień łąką.
- Kwiecień, kiedy deszczem plecie, to się maj wystroi w kwiecie.
- Ciepły kwiecień, mokry maj — będzie zboże jako gaj.
- Jeżeli w kwietniu posuszy, nic się w polu nie ruszy.
- W kwietniu posucha, niknie rolnikom otucha.
- Suchemu kwietniowi chłop się nie raduje, bo kwiecień mokry dobry rok zwiastuje.
- Deszcze częste w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo.
- Kwiecień co deszczem rosi, wiele owoców przynosi.
- Ciepłe deszcze w kwiecień rokuja pogodną jesień.

„Nadzieja wtedy się rozpała, kiedy miłość pochyła się nad bólem”. Opowieść Elvyry

„Nie jest łatwo żyć ze świadomością, że w każdej chwili możesz stracić swój najcenniejszy skarb, swoje dziecko” — mówi Elvyra opowiadając o trudnych doświadczeniach w opiece nad nieuleczalnie chorą córką.

— Los wystawił mnie na wiele trudnych prób — zaczyna swą opowieść pochodząca z Olity Elvyra. — Czasami nawet mam wrażenie, że całe moje życie to jedna wielka próba.

Tę ostatnią przetrwała, jak twierdzi, tylko dzięki ludziom szlachetnego serca, którzy jej towarzyszyli i wspierali w najtrudniejszych chwilach życia.

DZIECIŃSTWO UBÓSTWEM PISANE

— Urodziłam się we wsi Gierule (lit. Giruliai), w rejonie preńskim, w czterodziejnej rodzinie — opowiada Elvyra. — Żyliśmy w bardzo ubogich warunkach. W małej chatce było tak zimno, że aby nocą napić się wody, ciężkim garnkiem trzeba było rozbić cienki lód i dopiero jej nabrać do kubka.

Jak wspomina, zapach dymu w izbie był czymś normalnym. Z pieca dymiło cały czas, zwłaszcza podczas rozpalania. Dzieci chowały się wówczas do łóżek pod kołdry i czekały, aż przestanie dymić. Podczas rozpalania w piecu drzwi musiały być otwarte lub co najmniej uchylone, więc było strasznie zimno. Ponadto, wydostający się z pieca dym mocno gryzł w oczy i nos.

— Mama była krawcową. Przed oczyma mam obraz jej sylwetki pochylonej nad maszyną do szycia przy lampie naftowej. Pracowała nawet w nocy — wspomina Elvyra. — Ale jej zarobki z cerowania ubrań były mizerne.

Ojciec Elvyry pracował w Kownie. Wyjechał, aby zdobyć mieszkanie dla rodziny. Do wsi, do rodziny wracał w dni świąteczne i weekendy. Trudne warunki do życia odbiły się na zdrowiu dziewczynki. Często chorowała, co roku trafiała do szpitala z zapaleniem płuc. Jedno z niewielu dobrych wspomnień z tamtego okresu to msze święte w niedzielę w położonym nie-



■ Eglė ukończyła studia — zasłużyła swój dyplom ciężkim wysiłkiem i rzetelną pracą

daleko kościele w Balbieryszkach, na które chodziła z rodziną sąsiada.

PRZEPROWADZKA DO OLITY

— Kiedy ojciec stracił nadzieję na otrzymanie mieszkania w Kownie, podjął się zatrudnienia w Olicie — opowiada dalej Elvyra. — Po kilku latach dostał wyczekiwane i „zapracowane” mieszkanie, zabrał nas do siebie. W ten oto sposób przeprowadziliśmy się ze wsi do Olity.

Mimo lepszych warunków życie rodzinie nie układało się pomyślnie. Ojciec zaczął popijać. W domu coraz częściej dochodziło do krzyków, przemocy. Elvyra bardzo przeżywała niezgodę rodziców, kłótnie. Często płakała.

— Pamiętam, jak leżałam i powtarzałam: „Boże, spraw, aby rodzice już się przestali kłócić, aby wszystko w naszej rodzinie zmieniło się na lepsze” — z drżącym głosem wspomina kobieta.

Po ukończeniu szkoły młoda kobieta wyjechała na studia do Kowna, tam ukończyła szkołę handlową. Ani w zdobytym zawodzie, ani w handlu

Elvyra nie czuła się jednak dobrze, wróciła więc do rodzinnego domu w Olicie i zatrudniła się jako kontrolerka w zakładzie Snaigė.

NOWA RODZINA, NOWE ŻYCIE

Jeszcze jako studentka w Kownie Elvyra poznała chłopaka, wówczas studenta Uniwersytetu Rolniczego, a później — pracownika litewskiej telewizji.

— Przyjeżdżał do mnie do Kowna — wspomina kobieta. — Byliśmy ze sobą kilka pięknych lat. Do momentu powołania go do armii radzieckiej i wysłania na Daleki Wschód, do obwodu amurskiego.

Ponieważ mężczyzna miał ukończone studia wyższe, został awansowany do stopnia porucznika i służył w armii jako oficer. Pół roku później wrócił do domu na przepustkę i poprosił wybrankę o rękę. Po ślubie zabrał żonę na podróż po Dalekim Wschodzie.

— Zgodziłam się i po załatwieniu niezbędnych formalności pojechałam z mężem do obwodu amurskiego — z pogodą na twarzy wspomina Elvyra.

20.>>

— Tam dostałam pracę w dziale zaopatrzenia jednostki wojskowej jako referentka ds. towarów.

Praca w jednostce wojskowej nie trwała jednak długo. Elvyra zaszła w ciążę. Zaczęła więc snuć plany o powrocie na Litwę. Bardzo chciała, aby dziecko przyszło na świat właśnie tutaj.

— Koniecznie chciałam wrócić. Chciałam urodzić dziecko na Litwie. Wiedziałam, że z noworodkiem nie dam rady tam się udać — opowiada kobieta. — Samolot nie wchodził w rachubę, a sama podróż z Dalekiego Wschodu do Moskwy trwała ponad tydzień.

Po powrocie na Litwę okazało się, że wcześniejsze stanowisko jej męża w stacji telewizyjnej w Wilnie zostało zajęte. Zaproponowano mu stanowisko operatora kamery przy kręceniu filmów dokumentalnych, ale ta praca wymagałaby ciągłych wyjazdów, na co młoda rodzina wówczas nie mogła sobie pozwolić.

POWRÓT W RODZINNE PROGI

— Po długich namysłach postanowiliśmy zamieszkać z moimi rodzicami w Olicie — kontynuuje Elvyra. — Teraz widzę i rozumiem, że to był poważny błąd. Przecież z nami mieszkał mój ojciec, który notorycznie już wtedy pił.

Ojciec kobiety miał negatywny wpływ na zięcia. Mężczyzna nie tylko dotrzymywał towarzystwa teściowi przy kieliszku, ale nie podejmował żadnych starań w poszukiwaniu zatrudnienia.

— Na wszystkie możliwe sposoby starałam się przemówić mężowi do rozsądku — opowiada kobieta. — Nawet groziłam rozwodem. Przez jakiś czas to działało.

Mężczyzna na jakiś czas przestał pić. Zatrudnił się jako ekonomista w zakładzie Snaigė, rozpoczął nawet aspiranturę. Zapewniał małżonkę, że wszystko naprawi, że zmieni się dla dobra rodziny.

W SIDŁACH NAŁOGU

Elvyra ze wszystkich sił starała się ratować rodzinę. Na wiele rzeczy była w stanie się zgodzić, zawsze

szukała drogi porozumienia. Elvyra zawsze chciała, aby jej dzieci miały ojca, a jej syn Aurimas nie był jedynym dzieckiem w rodzinie, ale miał siostrę lub brata.

— Zabiegałam o to, żeby nasze życie nie wyglądało jak opera mydlana — rozmazane, pełne perypetii — opowiada kobieta. — Mimo niesnasek i niezgód, kochałam męża. Zawsze marzyłam o zgodnej rodzinie. Stawiając czoła wszelkim trudnościom zaczęłam planować drugie dziecko. I tak oto w 1985 r., kiedy Aurimas miał cztery latka, na świat przyszła nasza księżniczka Eglė. Oboje z mężem byliśmy bardzo szczęśliwi. Powiększenie rodziny dało nam nadzieję na „normalne” życie.

— Szczęście rodziny nie trwało jednak długo.

— Wkrótce mąż znów zaczął pić — z rozżaleniem wspomina Elvyra. — Często nawet nie odbierał syna z przedszkola. Do domu Aurimasa przyprowadzała wychowawczyni. Popołudniami pracowałam w zakładzie, więc nie mogłam zrobić tego sama.

W poczuciu bezradności kobieta szukała wszelkich możliwych sposobów poradzenia sobie z zaistniałą sytuacją.

— Zdałam sobie sprawę, że wszystkiemu winne było zamieszkanie z rodzicami i pijącym ojcem pod jednym dachem — mówi. — Ojciec szukał sobie towarzystwa, więc zachęcał męża, a ten nie umiał odmówić. Jedynym pomysłem na ratowanie siebie i swojej rodziny, jaki wówczas przyszedł mi do głowy, była wyprowadzka. Najszybciej jak się da.

Elvyra wystąpiła o mieszkanie spółdzielcze w zakładzie Snaigė i z pomocą teściów otrzymała je kilka lat później.

— Niestety, własne mieszkanie nie rozwiązało problemu nałogu męża — nie kryje wzruszenia kobieta. — Nałogowemu popijaniu nie było końca. Co więcej, mąż albo w ogóle nie pracował, albo pracował bardzo krótko, aż znowu został wyrzucony.

PROBLEMY ZDROWOTNE CÓRKI

— Pierwsze problemy zdrowotne zaczęły dawać się we znaki, kiedy Eglė miała pięć lat — wspomina Elvyra. — Na jej ciele zaczęły się pojawiać siniaki.



Eglė niemal przez całe życie walczyła z nieuleczalną chorobą, jednak pozostawała silna

Kobieta myślała początkowo, że jej córka jest krzywdzona w przedszkolu. Okazało się jednak, że siniaki pojawiają się samistnie, bez żadnego bodźca z zewnątrz. Kobieta z dzieckiem została skierowana na badania do szpitala w Kownie.

— Badania krwi wykazały bardzo niską liczbę płytek krwi, za ledwie kilka — mówi kobieta. — Oznaczało to, że w każdej chwili krew może się wylać do mózgu lub narządów wewnętrznych i dziecko umrze.

Dziecko zostało natychmiast hospitalizowane. W ciągu następnych czterech lat Eglė spędziła w kowieńskim szpitalu wiele miesięcy, aż zdecydowano się przenieść ją na oddział onkohematologiczny Wileńskiego Szpitalu Uniwersyteckiego Kliniki Santaros.

— Ponieważ mąż nadal pił i nie pracował, musiałam sama utrzymywać rodzinę — wspomina Elvyra. — Po pracy w zakładzie w weekendy i późną nocą dorabiałam szyciem.

ODWIEDZINY W SZPITALU

Uginająca się pod ciężarem zobowiązań kobieta nie zawsze miała możliwość odwiedzić córkę w szpitalu. Czasem prosiła więc bezrobotnego męża, aby udał się do szpitala i pobyl z dzieckiem.

22.>>

21.>>

— To jest normalna praktyka, że małe, ciężko chore dzieci, które przebywają w szpitalu przez wiele miesięcy, zostają tam z rodzicami — tłumaczy Elvyra.

W weekendy przyjeżdżała więc do Wilna z torbami pełnymi swych krawieckich wyrobów i wysyłała męża na targ kalwaryjski, aby przekazał je kobiecie, która dalej zabierała je do Polski na sprzedaż. W tym czasie mogła spędzać czas z córką. Wieczorem wracała do Olity i znów pochylała się nad maszyną do szycia.

— Podczas któregoś z takich krótkich pobytów w szpitalu, miałam możliwość zamienić słowo z lekarzką prowadzącą córkę — wspomina. — Powiedziała mi szczerze i z dołą współczucia, że mąż rzadko odwiedza córkę. Co więcej, często w trakcie takich odwiedzin wychodzi do miasta i wraca „pod muchą” i „z zapachem”. Dodała, że nie wypędzają go ze szpitala tylko dlatego, że rozumieją zaistniałą sytuację i żal im naszej rodziny.

DŁUGI I TRUDNY ROZWÓD

Pomimo ciężkiej pracy, kobieta ledwie wiązała koniec z końcem. Rodzina zaczęła popadać w długi. Jak się Elvyra dowiedziała, jej mąż potrafił pisać różnego rodzaju biznesplany i uzyskiwać na nie pożyczki, ale otrzymane pieniądze przepijał i trwonił. W końcu kobieta złożyła pozew o rozwód.

— To był bardzo trudny proces. Trwał prawie dwa lata — wspomina kobieta. — Mąż zachowywał się bardzo nieprzyjemnie. Utrudniał przebieg sprawy jak tylko to było możliwe, zadawał wiele krzywd. Ale się udało. W końcu się rozwiedliśmy.

Rozwód nie rozwiązał jednak problemów kobiety. Sąd przyznał jej mężowi jedną trzecią mieszkania, więc nadal pozostawali pod jednym dachem. Mężczyzna nie dokładał się do czynszu ani rachunków, ciągle pił. Z powodów długów mieszkanie trafiło na licytację. W poczuciu bezradności kobieta pożyczyła pieniądze od przyjaciół, ledwo zdołała je odkupić.

— Syn ukończył wyższą szkołę techniczną i natychmiast dostał pracę w Snaigė. Desperacko potrzebowaliśmy pieniędzy — kontynuuje

Elvyra. — Bardzo mi pomógł. Odkąd się zatrudnił, znacznie lepiej zaczęliśmy sobie radzić finansowo.

EDUKACJA CÓRKI

— Prawie cały okres dorastania Eglutė spędziła w szpitalach. To był jej drugi dom aż do 18. roku życia — kontynuuje kobieta. — To była niezwykle utalentowana dziewczynka, więc poszła na studia, na uniwersytet.

Na uniwersytecie Eglė radziła sobie świetnie, nie musiała więc płacić za studia.

— Może to zabrzmiało okrutnie, ale Eglutė wiedziała, że nie może sobie pozwolić na słabe wyniki, że nie może trafić nawet na częściowo płatne studia, bo nie było nas na nie stać — wyjaśnia. — Jej dyplom powinien zostać oprawiony złotą ramką. Zapracowała na niego ciężkim wysiłkiem i rzetelną pracą.

ANEMIA FANCONIEGO

Choroba Eglė nie ustępowała. Wyniki morfologii krwi pogarszały się z każdym badaniem. Co gorsza, lekarze

rozkładali ręce w poczuciu niemocy, bo lekarstw do leczenia tego rodzaju przypadłości również nie było. W najgorszym wypadku, mówili, konieczny będzie przeszczep szpiku kostnego.

Potrzeba było dziesięciu lat, aby rodzina usłyszała ostateczną diagnozę. Dwuletnie testy genetyczne wykazały, że córka Elvyry cierpi na niedokrwistość Fanconiego, potocznie zwaną anemią Fanconiego — rzadką chorobę genetyczną charakteryzującą się wadami szpiku kostnego. Osoby cierpiące na tę chorobę mają szczególnie wysokie ryzyko zachorowania na raka, zaś chemioterapia ani radioterapia w przypadku tego rodzaju anemii nie mogą być stosowane.

Niemniej jednak, zwołana komisja lekarska zdecydowała zastosować leczenie radioterapeutyczne. Z chemioterapii zrezygnowano. Nie widzieli innego wyjścia. Tak więc Eglė przypisano 29 zabiegów radioterapii. Doszło do 19. Po 19. zabiegu rozwinęła się u niej pancytopenia — gwałtowny spadek podstawowych parametrów krwi, stan zagrażający życiu.

23.>>



■ Elwira z dziećmi podczas wspólnego popołudnia w parku

22.>>

Leczenie zostało przerwane, a Elvyra z córką po raz kolejny znalazły się w martwym punkcie.

Zwołano kolejne komisje lekarskie. Nad stanem Eglé pochylali się nie tylko litewscy lekarze. Konsultacje odbyto w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Po długich rozważaniach i dyskusjach podjęto decyzję o chemioterapii. Lekarze przyznali niemalże jednogłośnie, że bez tego zabiegu choroba nie ustąpi. Dziewczynę poddano pierwszym sesjom.

Chemioterapia nie przyniosła oczekiwanych skutków. Wręcz przeciwnie. W jej następstwie parametry krwi spadły jeszcze bardziej. Eglé trafiła na oddział onkochemioterapii w klinikach Santaros. Mimo wielkich starań medyków, sytuacja nie uległa poprawie.

— Pewnego dnia lekarz powiedział nam wprost, że wszystkie opcje leczenia zostały wyczerpane i że powinniśmy poszukać placówki opieki paliatywnej — wspomina Elvyra. — Opieka domowa nad Eglutė nie była możliwa. To już był etap, kiedy żywienie córce podawano dożylnie.

W POSZUKIWANIU POMOCY

Kobieta szukała placówki, której mogłaby powierzyć opiekę nad córką. Zadzwoiła również do wileńskiego Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki, ale w tym czasie nie było tam wolnych miejsc.

— To był ciężar nie do udźwignięcia. Świadomość, że w każdej chwili mogę stracić swój najcenniejszy skarb, swoje dziecko — ze łzami w oczach mówi dalej Elvyra. — Każdego dnia modliłam się w kaplicy santaryskiego szpitala. I moja modlitwa została wysłuchana...

Kilka dni później do Elvyry zadzwoniła pani z hospicjum z wiadomością, że jedno miejsce jest wolne i jest gotowe przyjąć jej córkę.

— Byliśmy przeschęśliwi. Już następnego dnia pojechaliśmy do tej oazy miłosierdzia, bo inaczej tego miejsca nie nazwę — wspomina. — Dano nam nadzieję. A w tamtym czasie tak naprawdę tylko jej nam było potrzeba. W końcu nie na darmo się mówi: „Cierpienie wtedy jest najcięższe, kiedy nie ma w nim nadziei. Ale



■ Mała „księżniczka” Eglė

nadzieja wtedy się rozpala, kiedy miłość pochyla się nad bólem”.

Hospicjum przywitało Eglė z otwartymi ramionami.

— Od razu poczułyśmy, że to miejsce, w którym panują miłość, dobroć i nadzieja — wspomina Elvyra z wdzięcznością. — Mają tam wspaniałe personel medyczny, ludzi o szlachetnych sercach. Hospicjum otacza opieką nie tylko pacjentów, ale także ich rodziny.

Eglė położono w ósmej sali, tuż przy kaplicy Wszystkich Świętych.

— Za każdym razem, w chwilach smutku i bezradności mogłam tam pójść, pomodlić się, wypłakać, całkowicie otworzyć się na Pana Boga — zwierza się kobieta. — W każdą niedzielę z dziećmi uczestniczyliśmy we mszy świętej.

OSTATNIE ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Elvyra wspomina, jak przed Niedzielą Palmową wszystkie sale w hospicjum zostały udekorowane. Każdy podopieczny hospicjum otrzymał palmę. Dokoła z uśmiechem na twarzy krzątała się założycielka hospicjum siostra Michaela i grono wolontariuszy. Trwały przygotowania do Święta Zmartwychwstania Pańskiego.

— W poranek wielkanocny wszyscy razem wysłuchaliśmy mszy świętej, przyjęliśmy Najświętszy Sakrament — wspomina. — To była moja ostatnia niedziela z dwójką moich dzieci. Tu, na ziemi.

Dziś kobieta przyznaje, że były to najbardziej pamiętne Święta Wielkanocne w życiu Elvyry i jej rodziny. Uświadomiła sobie kruchość życia, przemijalność i znaczenie uczynków miłosierdzia wobec bliźniego. Z personelem hospicyjnym czuli się jak jedna rodzina.

— W hospicjum doświadczyliśmy wiele miłości, troski i pocieszenia — z wdzięcznością mówi Elvyra. — Personel pomógł nie tylko Eglutė, ale również mnie i jej młodszemu bratu. Nasze łzy i zmęczenie nie uszły ich uwadze. Byliśmy pocieszani, uspokajani, nakarmieni. Dzięki nim mój aniołek odszedł godnie, bez bólu, w spokoju.

Od śmierci Eglė minął prawie rok.

— A mnie się wydaje, że to było wczoraj. Bardzo za nią tęsknię — mówi wzruszona Elvyra. — Tak, jakby to było wczoraj. Jakbym dopiero co wróciła do domu po całym dniu spędzonym z córką. Tak jakbym wczoraj siedziała przy jej łóżku i trzymając jej dłoń pozwoliła stąd odejść. Dziękuję Bogu, że w tym momencie nie byłam sama. Że było przy mnie całe hospicjum, ludzie, którzy w tym niezwykle trudnym dla mnie czasie otoczyli mnie troską, wsparciem i miłością.

POMOC HOSPICYJUM

W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH

Poważna choroba może dotknąć każdego z nas, w każdej chwili drugocząco uderzyć w nasze życie, plany i marzenia.

Ponad 260 fachowców i wolontariuszy z Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie w każdej chwili towarzyszy tym, którzy walczą z nieuleczalną chorobą, doświadczając ogromnego bólu, lęku i niewiadomej.

Pomoc i opieka hospicyjna dla dorosłych i dzieci, w domu i na oddziale stacjonarnym, jest bezpłatna i dostępna 24 godziny na dobę.

Pomóż ciężko chorym! Przekaż 1,2% podatku na rzecz Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie!

Zrób to teraz!

Kto wie, może kiedyś też będziesz potrzebował pomocy?

Więcej informacji:

<https://bit.ly/VilniausHospisas> ■

Hospicjum
bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie
Fot. arch. pryw.



12 kwietnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Czekolady! Niech podniesie rękę ten, kto nie ma ochoty na celebrowanie takiej okazji. A skoro jest dzień czekolady, to oddajmy jej hołd. Bo dzięki czekoladzie żyje nam się... słodziej.

*Nieoceniona ma czekolado!
W rozterkach służysz mi
dobrą radą,
i gdy zagraża mi
przygnębienie,
twoje towarzystwo najbar-
dziej cenię.*

Czekolada na wszystko — na język, skórę, włosy...

Niezmiennie uwielbiana na całym świecie od ponad 200 lat, w coraz bardziej wymyślnych odsłonach: to już nie tylko ciastka, batony czy lody, ale również piwo, mydło czy nawet masaż. Trudno się dziwić temu szaleństwu – w końcu czekolada bardzo długo czekała na światowe odkrycie. Co prawda, specjalnym napojem czekoladowym rozkoszowali się już Majowie i Aztekowie, ale ziarna kakaowca dopiero w XV wieku przywiózł do Europy Krzysztof Kolumb z jednej ze swoich wypraw. Następnie minąć musiało kilkaset lat, zanim w Niemczech powstała pierwsza tabliczka cze-



kolady. Co więcej, oprócz tego, że jest pyszna, czekolada spożywana w umiarkowanych ilościach może również mieć pozytywny wpływ na zdrowie. Badania wskazują, że substancje zawarte w czekoladzie pozytywnie wpływają na układ krążenia i pracę mózgu. Nie można, oczywiście, zapominać o wyraźniej poprawie nastroju, co doceniają zwłaszcza kobiety. Dlatego nie powinno dziwić, że na całym świecie ludzie wydają na ten smakołyk łącznie ponad 7 miliardów dolarów rocznie. Światowy rynek wyrobów czekoladowych stale rośnie, przynosząc coraz większe zyski.

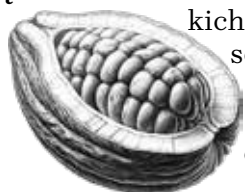


*** Czekolada ma długą historię.** Na początku nie była jednak słodką przekąską i dodatkiem do dań i deserów, ale gorzko-pikantnym napojem, pitym przez Majów i Azteków. Oni też jako pierwsi opracowali sposób obróbki kakaowca. Rozcierali owoce tego drzewa, fermentowali, mielili i następnie prażyli. Później dodawali wodę, chilli, pieprz, kukurydzę, miód i suszone płatki kwiatów.

*** Dzisiejsza postać czekolady pojawiła się w Europie w XVI wieku,** a jej popularność na dworach wzrosła dopiero sto lat później. Wtedy też produkowano czekoladę na skalę przemysłową, wykorzystując cukier i formując słodki kruszec w fantazyjne

kształty. To zasługa nadwornego mistrza kuchni Ludwika XIII o nazwisku Pralin. Na jego cześć słodkie, rozpluwające się w ustach czekoladowe cukierki nazwano pralinami.

*** Przede wszystkim czekolada jest wykorzystywana w cukiernictwie przy wyrobieniu wszelkich deserów.** Możemy z niej robić ciasta, musy czy chociażby lody. Jest też niezastąpionym składnikiem różnego rodzaju posypek i dekoracji słodkich wyrobów. Ale pewnie niewielu z nas zdaje sobie sprawę, że gorzka czekolada w postaci gęstego sosu może również pasować do różnego rodzaju mięs: wieprzowiny czy drobiu.



Czekoladowe zabawy

1. „Czekoladowe informacje” – w sali, w której jesteście, jedna z osób ukrywa srebrne tacki, na których naklejone są informacje o historii powstania czekolady. Reszta uczestników szuka ich na zasadzie „ciepło, zimno”.

2. „Czarodziejski worek” – każdy po kolei ma zawiązane oczy i musi po dotyku rozpoznać produkty spożywcze, które przygotowujecie. Fajniej by było, gdyby każdy miał coś innego do rozpoznania.

3. „Słodki wafelek” – trzeba podzielić się na dwuosobowe zespoły i teraz jeden kolega karmi swojego kolegę czekoladowymi chrupkami z zawiązanymi oczami.

4. „Jaka to czekolada” – można podzielić się na grupy lub po kolei rozpoznać po smaku, jako to czekolada i dopasować napisy.

5. „Łakomczuch” – w tej zabawie mogą brać udział wszyscy zainteresowani, również ci, którzy dla kawałka czekolady zrobiliby wszystko. Na krzesła lub (najle-

piej) kocu kładziemy talerz, na nim nierozpakowaną czekoladę, a obok sztućce. W innym miejscu układamy części garderoby, którymi dysponujemy (skarpetki, rękawiczki, itd.). Każdy z uczestników rzuca kostką, a w momencie, gdy wyrzuci szóstkę, wstaje ze swego miejsca, ubiera na siebie rzeczy, np. rękawiczki, w których próbuje otworzyć smakołyk i za pomocą widelca i noża kroi na kawałki. Szczęśliwiec ma tyle czasu, aż ktoś ponownie wyrzuci szóstkę. Teraz to on ma prawo konsumować ową słodycz, ale musi założyć te rzeczy, które włożył na siebie przeciwnik. Pozostali uczestnicy z nadzieją w oczach próbują wyrzucić szczęśliwą liczbę. Zabawa trwa do momentu zjedzenia całej czekolady. Naprawdę trzeba mieć szczęście, żeby w takich „warunkach” zjeść czekoladę. Mnie się to jeszcze nie udało.



Czekoladowe ciekawostki

• **Czekolada w kosmosie** – każda, ale to absolutnie każda wyprawa kosmiczna (zarówno amerykańska, jak i rosyjska) miała na wyposażeniu czekoladę!

• **Królowie się nie poznali** – po swojej 4 wyprawie do Ameryki, Krzysztof Kolumb zaprezentował ziarna kakao (które jest głównym składnikiem czekolady) hiszpańskiej parze królewskiej. Król Ferdynand i królowa Isabelle nie byli pod wrażeniem i stwierdzili, że kakao i czekolada to „dziwne mikstury dzikich plemion”.

• **Największa** – największa tabliczka czeko-

lady zrobiona została w 2011 roku. Ważyła 5 792 i pół kilograma i zrobiono ją w angielskim Alfreton.

• **Jak to się robi** – potrzeba około 400 ziaren kakao, żeby wytworzyć 450 gramów czekolady.

• **Przeciętny Europejczyk czy Amerykanin** zjada jej średnio 5,2 kg rocznie!

• **Pochodzenie nazwy** – angielskie słowo „chocolate” pochodzi od języka Azteków i słowa „Xocolatl”, które z kolei znaczyło... gorzka woda. Hmm, moja czekolada jest słodka!



ISTNE MARZENIE! Cały świat z czekolady! Czekoladowe drzewa, czekoladowa rzeka... Ale w tym świecie słodkości ukryły się 4 solniczki... Chociaż czekolada z solą to znany rarytas – tym razem jej nie chcemy! Znajdź je i wykreśl!



Gulasz z żołądków kurczaka

Wiesława Lewandowska

autorka bloga kulinarnego
„Dom pełen mięty”

Gulasz z żołądków drobiowych, kiedyś często gościł na stołach, był nawet uważany za rarytas, dziś przyrządzany rzadziej, a szkoda — bo to danie bardzo smaczne i dosyć tanie. Żołądki w gulaszu są bardzo soczyste, delikatne i smaczne. Nie każdy może jest wielbicielem tego dania, ale warto go spróbować. Gulasz można wzbogacić dodatkiem pieczarek, papryki i marchewki.

Składniki:

• 700-800 g żołądków • 1-2 cebule • 1 ząbek czosnku • 2 liście laurowe • 2-3 kulki ziela angielskiego • 1 łyżeczka słodkiej papryki • 1 łyżka mąki • 1/2 łyżeczki majeranku • sól • pieprz • tłuszcz do smażenia

Wykonanie:

Żołądki dokładnie oczyścić i umyć, przełożyć do garnka i zalać zimną wodą, zagotować, zebrać z wierzchu pianę, zmniejszyć grzanie do minimum, dodać liście laurowe, ziele angielskie, trochę soli



■ Fot. Freepik.com

i wolno gotować pod przykryciem. Gdy żołądki będą miękkie, wyjąć je z wywaru i pokroić na mniejsze kawałki, a następnie włożyć do rondla. Cebulę obrać i pokroić w plasterki. Na patelni rozgrzać tłuszcz, dodać cebulę, posiekany ząbek czosnku i lekko ją zrumienić, pod koniec posypać papryką słodką i przełożyć całość do żołądków. Z mąki i tłuszczu zrobić złotą

zasmażkę, dolać zimnego wywaru z gotowania żołądków, mieszać cały czas podgrzewając, aż zrobi nam się aksamitny sos. Sosem zalać żołądki, zagotować, doprawić do smaku solą, pieprzem, majerankiem, zmniejszyć grzanie i dusić kilka minut. Gulasz podawać z kaszą, ryżem lub ziemniakami z dodatkiem surówki lub kiszonym ogórkiem. ■

Pyszna domowa kielbasa chorizo

Kielbasa chorizo to tradycyjna hiszpańska kielbasa z mięsa wieprzowego z dodatkiem wędzonej papryki. Kielbasa nie jest ani wędzona, ani parzona, tylko suszona, taka wolno dojrzewająca. Można jeść ją na zimno, ale jest też doskonałym dodatkiem do dań na ciepło — paelli, gulaszu, leczy, czy makaronu. Przepis nie jest trudny, potrzebne jest jedynie miejsce do suszenia.

Składniki:

• 1 kg biodrówki • 1 kg chudej łopatki • 1/2 kg podgardla • 50 g soli peklowej • 1 łyżeczka pieprzu • 3 ząbki czosnku • 1/2 łyżeczki cukru • 1 łyżeczka papryki słodkiej • 1/4 łyżeczki papryki ostrej • 2 łyżki papryki wędzonej • 1 szklanka przegotowanej zimnej wody • jelita cienkie

Wykonanie:

Mięso zmielić w maszynce na sitku o większych oczkach, dodać sól peklową, pieprz, paprykę (ostrej można dodać więcej, jeśli lubimy bardzo pikantną kielbasę — ja dodaję 1/4 łyżeczki), czosnek przetarty przez praskę. Wszystko



■ Fot. autorka

dokładnie wymieszać i zostawić na 12 godzin, najlepiej na noc. Rano mięso dokładnie wyrobić dłonią dolewając po trochu zimną, przegotowaną wodę. Masa mięsna musi być dobrze wyrobiona, żeby kielbasa się nie kruszyła. Kielbasę nadziać za pomocą maszynki do mięsa ze specjalną nakładką do nadziewania, dosyć ciasno, następnie przekręcić na małe pętka. Chorizo powiesić na drążku, tak żeby nie dotykało do siebie. Przez pierwsze 48 godzin suszyć w temperaturze 23-25 stopni, potem przenieść w przewiewne miejsce o temperaturze 20 stopni i suszyć 28-30 dni. Kielbasę chorizo można spróbować wcześniej, ale najlepsza jest po miesiącu suszenia. ■

Kuchnia Fani Lewando: smaki, które pokochała wileńska śmietanka towarzyska i lokalna bohema

11 kwietnia, o godz. 17.00, w kawiarni Beigėlių krautuvėlė (ul. Pilymo 4, Wilno) odbędzie się spotkanie poświęcone kuchni żydowskiej Fani Lewando w przedwojennym Wilnie oraz pokaz kulinarny i degustacja.

Fania Lewando przed wojną prowadziła w Wilnie popularną restaurację serwującą wybrednym gościom wegetariańskie specjały kuchni Żydów aszkenazyjskich. Łączyła nieoczywiste smaki, gotowała zdrowo, mając świadomość, że tylko bezmięсна dieta i odpowiednia dawka witamin mogą zapewnić dobre samopoczucie. Jej kulinarny kunszt był szeroko ceniony, nic więc dziwnego, że zaproponowano jej, by wypłynęła w ekskluzywny rejs jako szefowa kuchni serwującej koszerne potrawy na statku MS Batory, który wypłynął przed II wojną światową w rejs z Gdyni do Nowego Jorku.

Chociaż wywodziła się ze skromnego domu, kulinarny talent przyniósł jej sławę wykraczającą daleko poza Wilno. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej zdążyła wydać książkę, w której zgromadziła proste, lecz wyśmienite przepisy.

Udział w spotkaniu wezmą Magdalena Maślak i Alessia Di Donato (Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa).

Magdalena Maślak — kulturoznawczyni, kuratorka, tworzy i realizuje projekty związane z żydowską kulturą kulinarną. Bada historię jedzenia, jego migracje, zmieniające się tradycje i ich odzwierciedlenie w praktykach codziennych a także związki kuchni żydowskiej z kuchniami lokalnymi. Kuratorka wystawy „Od kuchni. Żydowska kultura kulinarna” oraz jej wersji online www.whatscooking.art. W 2022 r. otrzymała Nagrodę Dziedzictwa Europejskiego Europa Nostra za projekt TISZ Festiwal Żydowskiego Jedzenia. Na co dzień zarządza Działem Programów Społecznych i Kulturalnych w Muzeum POLIN i działa na rzecz równości i inkluzji.

Alessia Di Donato — rzymianka z urodzenia, od 10 lat mieszka i pracuje w Polsce. Szefowa kuchni

specjalizująca się w pieczywie i cukiernictwie. Ekspertka i popularyzatorka kuchni żydowskiej, podróżuje po całym świecie w poszukiwaniu żydowskich smaków, odtwarza zapomniane receptury i proponuje nowe wersje znanych potraw. Dzięki swoim daniom zabiera innych w podróż przez kuchnię aszkenazyjską i sefardyjską z przystankiem we Włoszech. Jest absolwentką prestiżowych szkół kulinarnych: Le Cordon Bleu, Accademia Italiana Del Pane oraz Paidei – profesjonalnej szkoły

cukiernictwa w Mediolanie, w której zdobyła dyplom pod kierunkiem światowego mistrza cukiernictwa Massimo Pica. Miłośniczka sztuki, podróży i dobrego życia.

Język spotkania: polski i litewski z tłumaczeniem symultanicznym.

Wstęp za zaproszeniami.

Organizatorzy: Instytut Polski w Wilnie, Wspólnota Żydów Litewskich, Beigėlių krautuvėlė. ■

Barbara Orszewska,
koordynator projektów
Instytut Polski w Wilnie



Prieškario Vilniaus skoniai su
FANIOS LEWANDO
ŽYDŲ VIRTUVĖ

Lietuvos žydų (litvakų) bendruomenė bei Lenkijos institutas Vilniuje kviečia kelionei po praeitį, susipažįstant su Fanius Lewando, vegetariškos aškenazių žydų virtuvės meistrės, kulinariniu palikimu!

Palepinkite savo skonio receptorius kulinarine demonstracija ir Fanius Lewando receptų įkvėptų patiekalų degustacija!

2024 m. balandžio 11 d., 17 val.
Beigėlių krautuvėlė (Pilymo g. 4, Vilnius)



W Zujunach rzucali po raz jedenasty

6 kwietnia w Gimnazjum w Zujunach odbył się XI Turniej Darta pamięci Jonasa Grigasa. Być może nie wszyscy miłośnicy lekkiej atletyki kojarzą go także z tą, jakże odmienną od biegów, dyscypliną.

W wolnych chwilach, szczególnie gdy już buty biegowe zawiesił na kołku, lubił zrelaksować się przy tarczy. Był także założycielem klubu sportowego Smigis.

Tegoroczna edycja turnieju zgromadziła przeszło 40 uczestników o niezwykle szerokim wachlarzu wiekowym. Przy tarczach cieszyły oko niezdarne jeszcze, ale pełne samozaparć i ambicji, poczynania maluchów, jak też piękne serie i trafienia seniorów. A wszyscy rywalizowali o puchary, które niezmiennie na te turnieje funduje firma Labukas z jej szefem Jonasem Mikailionisem na czele. Każdy mógł wybrać sobie kategorię na miarę swego zaawansowania w tej grze, a było ich aż 10. Początkujący wybierali zwykłą „3x8”, polegającą na „ustrzeleniu” w ośmiu seriach możliwie największej liczby punktów. Bardziej zaawansowani sprawdzali swe umiejętności w „301 single out”, w której należy trafić już w konkretne sektory. No a „zawo-

downcy” startowali w „301 double out”, gdzie zakończyć rozgrywkę – leg można wyłącznie trafieniem w podwójny sektor lub środek tarczy – „bull’s eye”.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

„3x8” dziewczęta: I – Emilia Juszkiewicz, II – Wiktoria Malinowska, III – Gabriela Niewierowicz;

„3x8” chłopcy: I – Norbert Garkauskas, II – Patrik Kaciłowicz, III – Dominykas Vitkauskas;

„3x8” panie: I – Irina Šiško, II – Skirmantė Grigaitė-Juknevičienė, III – Stasė Morkūnaitė;

„3x8” panowie: I – Aleksej Malinowski, II – Andrius Vitkauskas, III – Romualdas Grigas;

„301 single out” dziewczęta: I – Adriana Malinowska, II – Gabriela Niewierowicz, III – Stela Szeksztelo/Gabriela Kononowicz;

„301 single out” chłopcy: I – Norbert Garkauskas, II – Patrik Kaciłowicz, III – Erland Mikulewicz;

„301 double out” dziewczęta/panie: I – Wiktoria Malinowska, II – Ariana

Arefjewa, III – Milena Działowska/Dovilė Boczarowa;

„301 double out” chłopcy/panowie: I – Mirosław Michalkiewicz, II – Daniel Jurkoit, III – Marek Kaciłowicz;

„301 double out” weterani – panie: I – Iwona Barowska, II – Skirmantė Grigaitė – Juknevičienė, III – Irena Mikulewicz/Wioleta Boczarowa;

„301 double out” weterani – panowie: I – Paweł Barowski, II – Jacek Romańczyk, III – Zbigniew Bujnowski.

Dekoracji zwycięzców dokonali: fundator Jonas Mikailionis, brat Jonasa Grigasa – Romualdas Grigas oraz dyrektor gimnazjum Marek Pszczołowski.

Takie turnieje są nie tylko okazją do rywalizacji przy tarczach. Wśród gości turnieju można było spotkać także, oprócz rodziny, wielu byłych współpracowników J. Grigasa, przyjaciół, kolegów. Przybyli, by wspólnie uczcić Jego pamięć, na co z pewnością za życia zasłużył. ■

Kazimierz Wojciechowski
Zujuny, Wilno





TVP WILNO	
7.00	Detektyw Literka
7.10	S. anim. „Przyjaciele Misia i Margolci”
7.35	Jedź na zdrowie
7.50	Pięknie przyprawiONA
8.00	Info Wilno
8.15	Studio Wilno
8.35	Forum
9.30	Zapomniani, odzyskani
9.35	S. „Sześć siostr”
10.30	Przystanek slow food
10.55	Gra słów
11.20	S. anim. „Przyjaciele Misia i Margolci”
11.45	Zakochaj się w Polsce
12.10	S. „Korona królów. Jagiellonowie”
12.35	S. „Leśniczówka”
13.00	Info Wilno
13.05	Dobre historie
13.25	Tygiel
13.45	Wielki Test o Polskich Komedkach
15.05	Słownik polsko@polski
15.35	Raport naukowy
16.00	Koronka do Miłosierdzia Bożego
16.20	S. „Klan”
16.45	S. „Barwy szczęścia”
17.10	Detektyw Literka
17.25	Przyjaciele Misia i Margolci
17.45	S. „Stulecie Winnych”
18.30	Nowe spojrzenie
19.00	Info Wilno
19.15	Studio Wilno
19.40	S. „M jak miłość”
20.30	„19.30”
20.55	„Gość 19.30”
21.00	S. „Korona królów. Jagiellonowie”
21.25	S. „Leśniczówka”
21.50	„Dziki serca”
23.00	Na sygnale
23.45	Info Wilno
00.05	Studio Wilno
00.25	Anna Dymna - spotkajmy się
00.45	„19.30”
01.15	„Gość 19.30”

LRT TV	
6.00	Hymn Republiki Litewskiej
6.02	Dzień dobry Litwo
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30	Wiadomości
9.00	S. „Morderstwa na północy”
9.50	S. „Komisarz Rex”
10.35	S. „Twarzą w twarz”
11.30	S. „Policja berlińska”
12.20	S. dok. „Tematy wideo w Japonii”
12.30	Kto i dlaczego?
13.00	Następnym razem w Afryce
14.00, 15.00, 16.00,	Wiadomości
14.20, 15.15	Dzień dobry Litwo
16.15	S. „Dobra czarownica”
17.00	S. „Obietnica”
18.00	Kto i dlaczego?
18.30	Ważna godzina
19.30	(Nie)emigranci
20.30	Panorama
21.00	Temat dnia
21.30	Dynastie
22.30	Wiadomości Rowerowe
23.00	S. „Rój”
23.45	S. „Komisarz Rex”
00.30	To jest mój ogród
	
6.00	Filmy anim.
6.30	S. anim. „Tom i Jerry Show”
7.00	Pani chłopka
8.00	S. „Walker, strażnik Teksasu”
10.00	S. „Krwawe kwiaty”
12.00	Wiadomości
13.20	Pani chłopka
14.30	S. „Mam na imię Farah”
15.30	S. „Kraina Nadziei”
16.30	Dobry wieczór, Litwo
18.30	Wiadomości
19.30	KK2
20.00	Będzie wszystkiego
21.00	S. „Potrzebuję miłości”
21.30	Wiadomości

LRT PLUS	
22.30	„Detektyw Marlowe” thriller
00.45	S. „S.W.A.T.”
	
6.00	Hymn Republiki Litewskiej
6.05	Historie rzeczy
7.00	Kto i dlaczego?
7.30	Na tropach historii
8.30	7 dni Kowna
9.00	Dzień dobry Litwo
11.30	Białoruska Pogoń
12.00	STOP linia
13.00	Restauratory
13.30	Spacer
14.00	Prognoza
14.30	S. dok. „W poszukiwaniu bohaterów ostatniej akcji”
15.30	S. „Z pamiętnika położnej”
16.30	Dzień dobry Litwo
18.30	Niezwykli ludzie
19.00	Pole bitwy
19.25	Eliminacje ME UEFA kobiet.
Litwa-Cypr	
21.30	„Dekadent nr 2419” film dok.
23.10	Nie mam tylu lat
23.35	Jesteśmy Ukraińcami
00.00	Wiadomości DW (ros.)
00.15	Dziś na świecie (ros.)
00.40	(Nie)stracone pokolenie
	
6.00	Serie anim.
7.45	S. „Płonący ogień”
8.55	S. „W wirze miłości”
10.00	S. „Barrister Babu”
11.00	S. „Zapomnij i przypomnij”
12.00	S. „Rodzina”
14.00	S. „Cabo”
15.00	S. anim. „Simpsonowie”
16.00	TV3 wiadomości
16.30	TV Pomoc
18.30	TV3 wiadomości
19.30	„Pod prąd”
20.30	S. „Smak śniegu”
21.00	S. „TOP 3”
21.30	Wieczorne

wiadomości TV3	
22.30	„Kosmiczny grzech” film fab.
00.25	S. „El Chapo”
	
6.00	Zasady mojej kuchni
7.20	S. „Puchacz”
8.25	S. „Oddział nr 44”
9.30	S. „Hudson i Rex”
10.30	S. „CSI. Miami”
11.30	S. „Świeża krew”
12.30	S. dok. „Mania chomikowania”
13.30	Zasady mojej kuchni
14.50	S. „Wojny glin. Charków”
15.55	S. „Hudson i Rex”
17.00	S. „Świeża krew”
18.00	S. „CSI. Miami”
19.00	S. „Magnum: Detektyw z Hawajów”
20.00	„Ale numer!”
21.00	„Replikant” thriller
23.05	„Kamera” thriller
	
5.30	Nowy dzień
6.30	Żywi
7.30	Pół godziny z Valatką
8.00	Godzina TV Wolność
9.00	S. „Bez ciebie”
10.00	S. „Niespodziewana sprawiedliwość”
11.00	S. „Raj”
12.00	Kod zdrowia
13.00	Nowy dzień
14.00	S. „Historia jednego przestępstwa”
15.00	Realna mistyka
16.00	Reporter
16.20	Sport. Pogoda
16.30	Litwa na żywo
17.00	S. dok. „Rowy śmierci”
18.00	Reporter
18.20	Sport. Pogoda
18.30	Życie w biznesie
19.00	S. „Historia jednego przestępstwa”
20.00	Reporter
20.18	Sport. Pogoda
20.20	S. „Bez ciebie”
21.25	S. „Raj”

22.30 Reporter	
22.50	Sport. Pogoda
23.00	Litwa na żywo
23.30	S. dok. „Rowy śmierci”
00.30	S. „Historia jednego przestępstwa”
	
5.45	S. „FBI”
7.30	S. „Cobra 11”
8.30	„Magazynowe wojny”
9.00	„E-gazas dugnas”
9.30	S. „Goldbergowie”
10.00	„Najzabawniejsze filmiki Ameryki”
11.00	S. „Szaleni sąsiedzi”
12.00	„Talenty Ameryki”
14.00	S. „Cobra 11”
15.00	S. „CSI. NY”
16.00	S. „FBI”
18.00	S. „Simpsonowie”
19.00	S. „Szaleni sąsiedzi”
20.00	„Najzabawniejsze filmiki Ameryki”
21.00	„Infiltrator” dramat
23.15	S. „Ratownicy”
00.20	S. „Bibliotekarze”
	
6.00	S. „W rękach losu”
7.00	„Prawie żonaty”
8.00	S. „Ślepa”
9.00	S. „Zakazany owoc”
10.00	S. „Major Crimes”
11.00	S. „Detektyw z wybrzeża”
12.00	S. „Zabójcze umysły”
13.00	S. „Prawo i porządek”
14.00	S. „Partnerki”
15.00	S. „Anupamaa”
16.00	S. „Bądź ze mną”
17.00	S. „Gry losu”
18.00	S. „Ślepa”
19.00	S. „Doktor House”
20.00	S. „Prawo i porządek”
21.00	S. „Bękart z Pizzofalcone”
23.20	S. „Pacific Criminal”
01.45	S. „Spirala”

					
6.15 S. „Dziedzictwo”	15.15 film dok. „Taksydermista - preparator zwierząt” film dok.	7.00 „Był taki dzień”	20.35 „Było, nie minęło”	16.50 praskie” film dok. „Ma się rozumieć”	
7.05 S. „Złoty chłopak”	16.15 „Milion” komedia	7.05 „Marzyciele”	21.00 S. „Droga”	17.00 Informacje dnia	
8.00 Transmisja Mszy Świętej	17.50 S. „Pogranicze w ogniu”	7.20 S. „Wojenne dziewczyny”	21.55 „Życiorysy odzyskane”	17.10 „Jestem mamą”	
8.30 „Kościół z bliska”	19.05 „Niedziela z...”	8.05 „Polacy na ratunek Żydom”	22.20 „Piętro wyżej” komedia	17.25 „Przyroda w obiektywie”	
9.00 S. „Wydział kryminalny Kitzbühel”	20.00 „Mistrzowie muzyki filmowej”	8.20 „Okrasa łamie przepisy”	23.45 S. „Archiwista 2”	17.40 „Zdrowie z bożej apteki”	
9.50 S. „Ranczo”	21.00 „Teatr Telewizji - Powidoki”	8.45 „Kamperem po Południu”		17.55 „Życie według świętego Jana Pawła II”	
10.45 S. „Komisarz Alex”	22.40 „Punkt wrzenia” film obycz.	9.00 „Śladami Eskulapa”	6.00 „Filmowe życiorysy” film dok.	18.10 „Prosto o gospodarce”	
11.45 S. „Ojciec Mateusz”	00.25 „Dora Maar - między światłem a cieniem” film dok.	9.25 „Spór o historię”	6.35 „Salezjańska Młodzież w Damaszku” film dok.	18.30 „Zostań żołnierzem RP”	
12.35 S. „Korona królów. Jagiellonowie”		9.55 „Prezydent” reportaż	7.00 „Żołnierz Kościoła” film dok.	18.45 Muzyczne chwile	
13.10 „Agrobiznes”	7.00 Gra słów. Krzyżówka	10.10 „Był taki dzień”	7.50 Muzyczne chwile	18.55 „Poczet Wielkich Polaków”	
13.35 „Program rolny”	7.30 „Pożyteczni.pl”	10.15 S. „Janka”	8.00 „Sanktuarium Matki Bożej w La Salette” film dok.	19.00 Modlitwa Regina Coeli	
13.50 „Życie lasu. Storczyki”	8.00 „Polska śródziemnomorska”	10.40 „Działo się w Krakowie”	8.55 „Poczet Wielkich Polaków”	19.05 Informacje dnia	
14.35 „Fascynująca Patagonia”	8.30 „Pytanie na śniadanie”	10.45 „Dzika Polska”	9.00 Informacje dnia	19.15 „Rozmowy niedokończone”	
15.00 S. „Złoty chłopak”	12.10 „Reporterzy”	11.10 „Na tropach Historii”	9.15, 22.40 „Polski punkt widzenia”	20.30 „Każdy maluch to potrafi”	
15.55 „Jaka to melodia?”	12.30 S. „Barwy szczęścia”	11.20 „Niezwykle historie Biało-Czerwonych”	9.35 „Zrób jeden mały krok” film dok.	21.00 Informacje dnia (wydanie główne)	
16.35 „Gra słów. Krzyżówka”	13.00 „Gość Poranka”	11.35 S. „Korona królów. Jagiellonowie”	10.00 „Papież Polak do rodaków”	21.20 Modlitwa różańcowa	
17.05 S. „Dziedzictwo”	13.20 „Makłowicz w podróży”	12.00 „Było, nie minęło”	10.25 „Słowo życia”	21.50 „Myśląc Ojczyzna”	
18.00 „Teleexpress”	13.50 S. „Blisko, coraz bliżej”	12.20 „Marzyciele - Marcin Borelowski Lelewel”	10.30, 12.50, 22.25 „Święty na każdy dzień”	22.00 „Apel Jasnogórski”	
18.20 „Jaka to melodia?”	15.10 „Hala odlotów”	12.45 „Kuchnia dwudziestolecia”	10.35 „Puszcza Białowieska - leśny cmentarz” reportaż	22.20 Informacje dnia	
18.55 S. „Klan”	16.05 „Jak to działa”	13.10 „Myśliciele”	11.00 Informacje dnia	23.00 „Marusarz - Tatrański Orzeł” film fab.	
19.25 S. „Leśniczówka”	16.35 „Zwierzaki Czytaki”	13.15 S. „W labiryncie”	11.15 „Jak my to widzimy - z daleka widać lepiej”	00.50 „Karol de Foucauld” film dok.	
20.00 „Jeden z dziesięciu”	17.00 S. „Korona królów. Jagiellonowie”	13.45 „Spór o historię”	11.45 „Zew natury”		
20.30 „19.30”	17.30 S. „Barwy szczęścia”	14.15 „Krzystyna - Ostatnia klasówka” film dok.	12.05 „Mocni w wierze”	7.00, 18.00 Fani czterech kółek	
20.55 „Pytanie dnia”	18.00 Teleexpress	15.05 „Myśliciele - sylwetki polskie”	12.35 „Słowo życia”	9.00, 19.00 Jak to jest zrobione?	
21.15 „Reporterzy”	18.20 „Gra słów. Krzyżówka”	15.10 „Kobieta Rys” film dok.	12.40 „Ma się rozumieć”	10.00 Obrońcy zabytków	
21.30 S. „Korona królów. Jagiellonowie”	18.50 S. „Leśniczówka”	15.50 S. dok. „Wszystkie kolory świata”	13.00 Modlitwa Regina Coeli	10.30 Walka o bagaż	
22.10 „Kret” film sensac.	19.20 „Z Andrussem po Galicji”	16.45 „Giganci historii”	13.03 Informacje dnia	11.00, 16.00, 0.00 Nagi instynkt przetrwania	
00.10 „Shindisi” dramat	19.50 „Nad Niemnem”	17.25 „Kuchnia polskich Żydów”	13.20 „Otto Schimek - wierny sumieniu” film dok.	12.00 Ocalić dom	
	20.10 „Studio Lwów”	17.55 „Historia na ten czas”	14.30 Msza Święta z Jasnej Góry	14.00 Wiejski dom w wielkim stylu	
9.00 „Muzyczne poranki”	20.30 „19.30”	18.00 S. „Noce i dnie”	15.20 Muzyczne chwile	17.00 Skarby z szopy	
9.25 „Zaginione - odnalezione”	21.25 S. „Ojciec Mateusz”	19.00 S. „Wojenne dziewczyny”	15.30 „Ojcowie Niepodległości” reportaż	17.30 Walka o bagaż	
9.45 „Zaginione Skarby” film anim.	23.15 „Polka po indyjsku” film dok.	19.45 „Całym życiem Ryszarda Kaczorowskiego. Prezydencki testament” film dok.	16.00 „Katownie	19.30 Jak to działa?	
10.05 S. „Pogranicze w ogniu”	00.10 „Teleexpress Extra”	20.10 „Z wieszaka historii”		20.00 Łowcy staroci: renowacje	
11.15 „Cafe złoto świata” komedia	00.30 „Panorama”			21.00 Łowcy opali	
12.55 „Wędrowiec Polski”				22.00 Gorączka złota: rzeka skarbów	
13.30 „W rytmie Kuby”				23.00 Przypadki z archiwum X	

TVP WILNO	
7.00 Zwierzaki Czytaki	7.15 Figu Migu
7.25 S. anim. „Agatka”	7.35 Moda na rodzinę
8.00 Info Wilno	8.15 Studio Wilno
9.35 S. „Sześć sióstr”	10.30 To je Borowicz
10.55 Gra słów. Krzyżówka	11.15 Zwierzaki Czytaki
11.30 S. anim. „Agatka”	11.45 Dobre historie
12.10 S. „Korona królów. Jagiellonowie”	12.35 S. „Leśniczówka”
13.00 Info Wilno	13.05 Było, nie minęło
13.25 Nad Niemnem	13.45 Va Banque
14.30 To jest grane	15.05 Słownik polsko@polski
15.30 Jak to działa	16.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
16.20 S. „Klan”	16.45 S. „Barwy szczęścia”
17.10 Figu Migu	17.20 Zwierzaki Czytaki
17.40 Drogi wolności	18.35 Tygiel
19.00 Info Wilno	19.15 Studio Wilno
19.35 Panorama litewska	19.40 S. „M jak miłość”
20.30 „19.30”	20.55 „Gość 19.30”
21.10 S. „Korona królów. Jagiellonowie”	21.25 S. „Leśniczówka”
21.50 Szansa na sukces	23.00 S. „Na sygnale”
23.45 Info Wilno	00.05 Studio Wilno
00.25 Pożyteczni.pl	

LRT | TV

6.02 Dzień dobry Litwo	6.30, 7.00, 7.30, 8.00,
8.30 Wiadomości	9.00 S. „Morderstwa na północy”
9.50 S. „Komisarz Rex”	10.40 S. „Twarzą w

twarz”	11.30 S. „Policja berlińska”
12.20 S. dok. „Tematy wideo w Japonii”	12.30 Kto i dlaczego?
13.00 Następnym razem w Afryce	14.00, 15.00, 16.00, Wiadomości
14.20, 15.15 Dzień dobry Litwo	16.15 S. „Dobra czarownica”
17.00 S. „Obietnica”	18.00 Kto i dlaczego?
18.30 Ważna godzina	19.30 Dokąd teraz?
20.30 Panorama	21.00 Temat dnia
21.30 Litwa mówi	22.30 Wiadomości Rowerowe
23.00 S. „Rój”	23.45 S. „Komisarz Rex”
00.30 Weranda	
6.05 Filmy anim.	6.30 S. anim. „Tom i Jerry Show”
7.00 Pani chłopka	8.00 S. „Walker, strażnik Teksasu”
10.00 S. „Krwawe kwiaty”	12.00 Wiadomości
13.20 Pani chłopka	14.30 S. „Mam na imię Farah”
15.30 S. „Kraina Nadziei”	16.30 Dobry wieczór, Litwo
18.30 Wiadomości	19.30 KK2
20.00 Szeszki na 20	21.00 S. „Potrzebuję miłości”
21.30 Wiadomości	22.30 „Przemysłnik” dramat
00.50 S. „S.W.A.T.”	

LRT | PLUS

6.00 Hymn Republiki Litewskiej	6.05 (Nie)emigranci
7.00 Kto i dlaczego?	7.30 Dzieci tysiąclecia Litwy
8.30 Wiara i życie	

9.00 Dzień dobry Litwo	11.30 Jesteśmy Ukraińcami
12.00 W sercu Litwin	13.00 Gen ciekawości
13.25 Euromaxx	14.00 To jest kino
14.30 Stop Pasek	15.30 S. „Z pamiętnika położnej”
16.30 Dzień dobry Litwo	18.30 Legendy. Vladimiras Prudnikovas
19.20 Niezapomniane Wilno	19.30 S. dok. „Moja wojna”
20.30 Panorama	21.00 Temat dnia
21.30 „Prusowie” opera G. Kuprevičiusa	23.05 Herbata
00.00 Wiadomości DW (ros.)	00.15 Dziś na świecie (ros.)
00.40 (Nie)stracone pokolenie	
6.00 Seriale anim.	7.45 S. „Płonący ogień”
8.55 S. „W wirze miłości”	10.00 S. „Barrister Babu”
11.00 S. „Zapomnij i przypomnij”	12.00 S. „Rodzina”
14.00 S. „Cabo”	15.00 S. anim. „Simpsonowie”
16.00 TV3 wiadomości	16.30 TV Pomoc
18.30 TV3 wiadomości	19.30 „Show dobrego wieczoru”
20.30 S. „Smak śniegu”	21.00 S. „TOP 3”
21.30 Wieczorne wiadomości TV3	22.30 „Twist” dramat
00.25 S. „El Chapo”	



6.00 Zasady mojej kuchni	7.20 S. „Puchacz”
8.25 S. „Oddział nr 44”	

9.30 S. „Hudson i Rex”	10.30 S. „CSI. Miami”
11.30 S. „Świeża krew”	12.30 S. dok. „Mania chomikowania”
13.30 Zasady mojej kuchni	14.50 S. „Wojny glin. Charków”
15.55 S. „Hudson i Rex”	17.00 S. „Świeża krew”
18.00 „Ale numer!”	18.30 Mistrzostwa LKL „Wolves”-„M Basket-Delamode”
21.00 „Overlord” thriller	23.10 „Replikant” film fab.
rytas.tv	
5.30, 13.00 Nowy dzień	6.30 S. „Dziki”
7.30 W cieniu mężczyzn	8.00 S. dok. „Rowy śmierci”
9.00 S. „Bez ciebie”	10.00 S. „Niespodziewana sprawiedliwość”
11.00, 21.25 S. „Raj”	12.00 Pierwszy raz. 60+
12.30 Łatwe do zrobienia	14.00 S. „Historia jednego przestępstwa”
15.00 Realna mistyka	16.00 Reporter
16.20 Sport. Pogoda	16.30 Litwa na żywo
17.00 Redakcja. A. Bumblauskas	18.00 Reporter
18.20 Sport. Pogoda	18.30 Cel podróży
19.00 S. „Niespodziewana sprawiedliwość”	20.00 Reporter
20.18 Sport. Pogoda	20.20 S. „Bez ciebie”
22.30 Reporter	22.50 Sport. Pogoda
23.00 Litwa na żywo	23.30 Redakcja. A. Bumblauskas
00.30 S. „Historia jednego przestępstwa”	



5.45 S. „FBI”

7.30 S. „Cobra 11”	8.30 „Magazynowe wojny”
9.00 „Na jednym końcu haczyk”	9.30 S. „Goldbergowie”
10.00 „Najzabawniejsze filmiki Ameryki”	11.00 S. „Szaleni sąsiedzi”
12.00 „Talenty Ameryki”	13.00 „Gwiazdy lombardu”
14.00 S. „Cobra 11”	15.00 S. „CSI. NY”
16.00 S. „FBI”	18.00 S. „Simpsonowie”
19.00 S. „Szaleni sąsiedzi”	20.00 „Najzabawniejsze filmiki Ameryki”
21.00 „Hellboy” film fab.	23.30 S. „Ratownicy”
00.25 S. „Bibliotekarze”	
6.00 S. „W rękach losu”	7.00 „Prawie żonaty”
8.00 S. „Ślepa”	9.00 S. „Zakazany owoc”
10.00 S. „Major Crimes”	11.00 S. „Detektyw z wybrzeża”
12.00 S. „Zabójcze umysły”	13.00 S. „Prawo i porządek”
14.00 S. „Partnerki”	15.00 S. „Anupamaa”
16.00 S. „Bądź ze mną”	17.00 S. „Gry losu”
18.00 S. „Ślepa”	19.00 S. „Doktor House”
20.00 S. „Prawo i porządek”	21.00 S. „Bękart z Pizzofalcone”
01.20 S. „Spirala”	
TVP 1	
6.20 S. „Dziedzictwo”	7.05 S. „Złoty chłopak”
8.00 Transmisja Mszy Świętej	8.30 „Zrzuńnani odbudowani”
9.00 S. „Wydział kryminalny Kitzbühel”	

9.50 S. „Ranczo”	sztukę”	ratunek Żydom”	19.40 „Polacy na ratunek Żydom”	Jasnej Góry
10.45 S. „Komisarz Alex”	19.35 „Edvard Munch, niemy krzyk” film dok.	8.15 „Był taki dzień”	19.50 „Wojownicy czasu”	15.20 Muzyczne chwile
11.45 S. „Ojciec Mateusz”	20.40 „Ukraińska czytanka”	8.20 „Okrasa łamie przepisy”	20.20 „Ekspertyza”	15.30 „Święty Grzegorz Wielki” film dok.
12.35 S. „Korona królów. Jagiellonowie”	21.00 „Zniewaga” film fab.	8.45 „Kamperem po Południu”	20.45 „Niezwykłe historie z pocztówek”	16.25 Reportaż
13.10 „Agrobiznes”	23.00 S. „Profesor T”	9.00 „Śladami Eskulapa”	21.00 S. „Droga”	16.50 „Ma się rozumieć”
13.35 „Rok w ogrodzie Extra”	00.05 „Jazz.pl”	9.25 „Szlakiem miejsc niezwykłych”	21.50 „Epitafia katyńskie”	17.00 Informacje dnia
13.55 S. dok. „Królestwo iberyjskiego rysia”		9.30 „Na ratunek Notre Dame”	22.00 „Ofiarowanie” film dok.	17.10 „Na zdrowie”
15.00 S. „Złoty chłopak”	7.00 „Gra słów. Krzyżówka”	10.10 „Był taki dzień”	22.45 „Oblicza terrorizmu”	17.30 „Dom w serce wpisany” reportaż
15.55 „Jaka to melodia?”	7.30 „Stacja Arktyka”	10.15 S. „Janka”	23.35 „Było, nie minęło”	18.00 „Po stronie prawdy”
16.35 „Gra słów. Krzyżówka”	8.00 „Kuchnia dwudziestolecia”	10.40 „Mój ulubiony bohater Niepodległości”		18.50 Muzyczne chwile
17.05 S. „Dziedzictwo”	8.30 „Pytanie na śniadanie”	10.45 „Dzika Polska”	6.35 „Odpowiedzialni za Kościół”	18.55 „Poczet Wielkich Polaków”
18.00 „Teleexpress”	12.10 „Studio Lwów”	11.10 „Na tropach Historii”	7.00 „Augustianie - wiara i prawda” film dok.	19.00 Modlitwa Regina Coeli
18.20 „Jaka to melodia?”	12.30 S. „Barwy szczęścia”	11.20 S. dok. „Galeria Widmo”	7.45 „Dziewica Orleańska wg. Jana Matejki” reportaż	19.05 Informacje dnia
18.55 S. „Klan”	13.00 „Gość Poranka”	11.30 S. „Korona królów. Jagiellonowie”	8.35 „Zdrowie z bożej apteki”	19.15 „Rozmowy niedokończone”
19.25 S. „Leśniczówka”	13.25 „Operacja zdrowie”	11.55 „Było, nie minęło”	8.55 „Poczet Wielkich Polaków”	20.00 Msza Święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i Ojczyzny
20.00 „Jeden z dziesięciu”	13.50 S. „Ojciec Mateusz”	12.15 „Był taki dzień”	9.00 Informacje dnia	21.00 Informacje dnia (wydanie główne)
20.30 „19.30”	15.35 „Polka po indyjsku” film dok.	12.20 „Marzyciele”	9.15 „Polski punkt widzenia”	21.20 Modlitwa różańcowa
21.15 „Reporterzy”	16.35 S. anim. „Pamiętnik Floriki”	12.40 „Epitafia katyńskie”	9.35 „Každy maluch to potrafi”	21.50 „Myśląc Ojczyzna”
21.30 S. „Korona królów. Jagiellonowie”	16.45 „GO - TU - JEMY”	12.45 „Kuchnia dwudziestolecia”	9.50 „Słowo życia”	22.00 Apel Jasnogórski
22.10 „Bo źródło wciąż bije...” koncert pamięci Jacka Kaczmarskiego	17.00 S. „Korona królów. Jagiellonowie.”	13.10 „Epitafia katyńskie”	10.00 „Tak Go pamiętam”	22.20 Informacje dnia
23.20 S. dok. „Chirurgzy”	17.30 S. „Barwy szczęścia”	13.15 S. „W labiryncie”	10.30 Muzyczne chwile	22.40 „Polski punkt widzenia”
00.20 „Kto ratuje jedno życie. Bracia” dramat	18.00 Teleexpress	13.40 „Z wieszaka historii”	10.30 „Sanktuaria polskie”	23.00 „Głos serca”
	18.20 „Gra słów. Krzyżówka;”	14.05 „Działo się w Krakowie”	10.50 Święty na każdy dzień	23.15 „Głos serca”
9.00 „Muzyczne poranki”	18.50 S. „Leśniczówka”	14.10 „Całym życiem Ryszarda Kaczorowskiego. Prezydentki testament” film dok.	11.00 Audycja Generalna papieża Franciszka w Watykanie	23.45 „Z Benedyktem XVI rok po roku”
9.25 „Słowobranie”	19.20 „Basia”	14.35 „Był taki dzień”	11.50 Muzyczne chwile	00.15 „Wyrwani z ulicy” film dok.
10.05 S. „Pogranicze w ogniu”	19.50 „Kierunek Zachód”	14.40 „Prezydent” reportaż	12.00 „W gotowości” reportaż	
11.15 „Milion” komedia	20.10 „Magazyn z Wysp”	15.00 „Smoleński lot” film dok.	12.25 „Jestem mamą”	7.00, 13.00, 18.00, 22.00 Fani czterech kółek
12.50 „Tamte lata, tamte dni”	20.30 „19.30”	15.50 „Podróże na Północ Europy”	12.40 „Prosto o gospodarce”	9.00, 19.00 Jak to jest zrobione?
13.30 „Mistrzowie muzyki filmowej”	20.55 „Pytanie dnia”	16.45 „Giganci historii”	13.00 Modlitwa Regina Coeli	10.00 Obrońcy zabytków
14.35 „14 lipca” komedia	21.25 S. „O mnie się nie martw”	17.30 „Kuchnia polskich Żydów”	13.03 Informacje dnia	10.30 Walka o bagaż
16.20 „Po co nam architekci?” film dok.	23.15 „Bo źródło wciąż bije...” koncert pamięci Jacka Kaczmarskiego	17.55 „Epitafia katyńskie”	13.20 „Lotte - małopolska Inka wczoraj i dzisiaj” film dok.	11.00, 0.00 Nagi instynkt przetrwania
17.40 S. „Pogranicze w ogniu”	00.30 „Panorama”	18.00 S. „Noce i dnie”	14.30 Msza święta z	12.00 Ocalić dom
18.55 „Rzecz Polska”		18.50 „Działo się w Krakowie”		14.00 Graty Dereka Bieriego
19.20 „Którędy po	7.00 „Był taki dzień”	18.55 „Niezlomni - Danuta Siedzikówna”		17.00 Skarby z szopy
	7.05 „Marzyciele”	19.00 S. „Wojenne dziewczyny”		17.30 Walka o bagaż
	7.20 S. „Wojenne dziewczyny”			19.30 Jak to działa?
	8.05 „Polacy na			20.00, 23.00 Łowcy staroci
				21.00 Graty Dereka Bieriego

IDY 20 24
TEATRALNE

KONCERT EDUKACYJNY DLA DZIECI

Super BOHATEROWIE *są wśród nas!*

16 kwietnia
10:00 / 12:00

📍 DOM KULTURY POLSKIEJ w WILNIE

👉 bilety dostępne na www.polskascena.lt

KUPNO

Kupię las. Rozliczam się od razu. Tel. +370 686 03 070

Sprzedajcie las drogo i bez pośredników.

Tel. +370 659 57 721

USŁUGI

Muruję piece, piecyki. Remontuję stare. Niedrogo. Tel. +370 683 95 373

Wykonujemy prace wysokiej jakości i w terminie: architektura krajozrazu, układanie kostki brukowej. Doświadczenie 10 lat. Wilno.

Tel. +370 684 30 018

Pomagam i doradzam w sprzedaży bądź wynajęciu domu, mieszkania lub ziemi. Tel. +370 645 444 47

SPRZEDAŻ

Sprzedam dokumenty na ziemię nie podlegającą zwrotowi (około 4ha).

Tel. +370 654 93 428

Sprzedam kamienie polne. Materiał może służyć do budowy ogrodzeń, ale-


jęk, tarasów, palenisk, kwietników, na podmurówki i in. Załadunek oraz transport we własnym zakresie. Cena 20 euro/tona. Tel. +370 600 18 083 (Leon)



UM
UTENOS MĖSA

SKUPOJEMY BYDŁO

8 620 33544



KAWIARNIA SULTINIA

- Smaczne pierożki z nadzieniem
- Aromatyczna kawa, herbata
- Szybka obsługa
- Gorące dania

Znajdą nas Państwo w samym centrum stolicy:
Vilnius, Jogailos 6
tel. 262 40 67, +370 5 212 43 91,
+370 612 62339

11 kwietnia b.r. o godz. 18:00

w DKP w Wilnie odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia Inżynierów Polskich na Litwie.

Zarząd STIP

NAPRAWIAMY

- telewizory (LCD, plazmowe)
- komputery • monitory
- kamery wideo
- cyfrowe aparaty fotograficzne
- wieże muzyczne i inną aparaturę dźwiękową
- telefony komórkowe, radiotelefony
- mikrofalówki, odkurzacze.

Wykonujemy skomplikowany remont. Udzielamy gwarancji.

Vilnius, ul. Kauno 34
tel. 8 655 22234
www.taisykla.com

SUFITY NAPINANE – WYSOKIEJ JAKOŚCI.**MONTAŻ SUFITÓW NAPINANYCH WRAZ Z OŚWIETLENIEM.**

- Szybki montaż w jeden dzień. Bez brudu i kurzu
- Bezpłatny pomiar
- Atrakcyjne ceny. Od 9.99€ za m². (Dokładną cenę podajemy tylko na pomiarze, który robimy za darmo.
- Sufity bezpieczne i przyjazne dla środowiska

Tel. +37061321888
www.cdlubos.lt



**UAB „KLION”
zatrudni**

**Ślusarza (mechanika)
do remontu samochodów**

Wynagrodzenie od 800 do 2000 euro

Miejsce pracy: Vilnius, Birbynių g. 4A

Inf. pod nr tel.: 8 685 04080,

e-mail.: info@klion.lt



Spotkania z Kinem Polskim #1

STRZĘPY

2 maja 2024, 18:30

Dom Kultury Polskiej w Wilnie (sala teatralna)

Goście:

Beata Dzianowicz | reżyserka

Grzegorz Przybył | aktor

Agnieszka Radzikowska | aktorka

Alina Chechelska | aktorka

Rafał Listopad | montażysta

Prowadzenie:

Łukasz Skórko | filmoznawca

Organizatorzy:



FUNDACJA KONTRPLAN

Zaproszenia na pokaz do odbioru w DKP pokój 203 oraz na recepcji.

Głodne kozy opanowały włoską wyspę



Władze włoskiej wyspy Alicudi oferują do adopcji... kozy. Zwierzęta opanowały wyspę — jest ich więcej niż mieszkańców. Kozy, w poszukiwaniu pożywienia, wchodzą do domów oraz niszczą prywatne działki. Małą włoską wyspę Alicudi zamieszkuje zaledwie ok. 100 mieszkańców. Natomiast dzikich kóz jest tu obecnie sześciokrotnie więcej — ok. 600 osobników. W związku z tym burmistrz Riccardo Gullo postanowił, że zwierzęta będzie można adoptować. Jak dodał, nie obchodzi go, czy nowy właściciel wie cokolwiek o hodowli kóz. Jedyнным warunkiem jest posiadanie łodzi, na której będzie można zabrać zwierzęta z wyspy.
Fot. Freepik.com

Tajemnica złotego sedesu

Przełom w procesie o kradzież złotej muszli klozetowej, która zniknęła z brytyjskiego pałacu Blenheim. To właśnie w tej posiadłości urodził się premier Winston Churchill. Jeden z czterech oskarżonych w procesie o kradzież cennej pamiątki przyznał się do winy. W pełni funkcjonująca 18-karatowa muszla klozetowa wykonana została przez włoskiego artystę, Maurizio Cattelana. Jej wartość wyceniona się na blisko 5 mln funtów. Zanim muszla trafiła do brytyjskiego pałacu, skorzystało z niej ok. 100 tys. ludzi, którzy odwiedzili muzeum Guggenheima w Nowym Jorku. Mogli rezerwować trzyminutowe prywatne sesje sam na sam z tym dziełem sztuki. Muszla skradziona została w 2019 r. i dotychczas jej nie odzyskano. Do popełnienia tego przestępstwa przyznał się niejaki James Sheen, 39-latek odsiaduje już wyrok 17 lat więzienia za inne kradzieże. Sheen ma na swoim koncie m.in. kradzież maszyn rolniczych o łącznej wartości 400 tys. funtów oraz cennych trofeów Narodowego Muzeum Wścigów Konnych w Newmarket.

Zmarł najstarszy mężczyzna na świecie



W wieku 114 lat zmarł Wenezueleczyk Juan Vincente Perez Mora, który w 2022 r. został zarejestrowany w Księdze Rekordów Guinnessa jako najstarszy żyjący mężczyzna na świecie Mora, urodzony 27 maja 1909 r. w stanie Tachira na zachodzie Wenezueli, był rolnikiem. Przyszedł na świat jako dziewiąte z dziesięciorga dzieci w rodzinie i już gdy miał 5 lat, zaczął wraz z ojcem i braćmi pracować przy zbiorach trzciny cukrowej i kawy. Mora pozostawił 11 dzieci. W 2022 r., według Księgi Rekordów Guinnessa, miał 41 wnuków. Doczekał się 18 prawnuków i 12 praprawnuków.
Fot. CC BY-SA 4.0

Fotomigawka



■ Sztuka do góry nogami Fot. Marian Paluszkiewicz